Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁÓDŹ, WTOREK, 26-GO KWIETNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 113

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Polska nie poddaje się kontroli.

Wszelkie pogłoski, jakoby Anglja uzyskała wpływ na bieg polityki polskiej są nieprawdziwe.

Nie kontroler, lecz obserwator amerykański zasiadać będzie w Banku Polskim.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W ostatnich dniach b. premjer p. Władysław Grabski w drugim z kolei cyklu artykułów zaatakował pożyczkę zagraniczną dla Polski, twierdząc, iż przyjęciem tej pożyczki Polska poddaje się kontroli zagranicznej, a szczególnie kontroli angielskiej i pozwala Anglji wywierać wpływ na politykę państwa.

Wobec tego korespondent Wasz raz jeszcze zwrócił się o informacje do czynników decydujących w ministerstwie skarbu i Banku Polskim.

W odpowiedzi zaznaczono nam, iż wszystkie zarzuty p. Grabskiego są nieistotne, a przedewszystkiem te, jakoby Anglja uzyskała wpływ na bieg polityki polskiej.

★

Wystarczy wskazać, że w jednym z numerów „New-York Times", słynącego z pierwszorzędnych informacji pod tytułem: „Gubernator Federal Reserve Bank, Strong, obejmuje kierownictwo nad polską pożyczką", czytamy, co następuje:

„Duża pożyczka dla Polski była przez dłuższy czas przedmiotem rokowań z amerykańskimi bankierami, a fazy rokowań ulegały kilkakrotnie zmianom.

Początkowo koncern banków z „Bankers Trust Company" na czele rozpoczął rokowania, lecz skonstatowano, że inny syndykat, na czele którego stoi firma „Blair and Company" znajduje się w bliskich stosunkach z Polską, wobec czego **postanowiono prowadzić rokowania wspólnie.**

Dalej zaś „New-York Times" w ten sposób przedstawia przebieg rokowań, które doprowadziły do zupełnego zaniechania kontroli:

— „Od pierwszej chwili wysuwała się kwestja kontroli finansów polskich i jeszcze przed kilku miesiącami

uczynione były propozycje wprowadzenia kontroli Ligi narodów,

tak jak to miało miejsce na Węgrzech i w innych państwach, które otrzymały pomoc finansową, poddając się kontroli komisarza mianowanego przez Ligę.

Komisarz ten kontrolowałby zużytkowanie pożyczki, wpływy skarbowe, celne, podatkowe i inne sprawy finansowe.

Plan ten wobec Polski podtrzymywał między innymi gubernator „Bank of Englad", Montagu Norman.

Rząd polski jednak z całą stanowczością odrzucił ten plan i wobec tego zgodzono się na nadzór nad wykonywaniem pożyczki przez gubernatora „Federal Reserve Bank" p. B. Stronga."

Jeśli chodzi o sposób wykonywania tego nadzoru to pisze „New-York Times":

— „Ponieważ nie można oczekiwać, żeby gubernator Strong opuścił Stany Zjednoczone — to

zamianuje on swego przedstawiciela — obserwatora do Warszawy,

który będzie przesyłał sprawozdania zarówno jemu, jak i posiadaczom polskich obligacji".

Rzeczą najbardziej charakterystyczną jest, że informacje powyższe, stwierdzające, że

amerykanie wyrzekli się postulatu komisarza — kontrolera

nie zostały z żadnej strony zdementowane.

Również i rząd polski nie prostował ich w żadnym kierunku i stąd widocznem jest, że

postulat kontroli nad Polską został ostatecznie obalony.

Ten sam numer „New-York Times" podaje w formie informacji z Dillon Read and.Co., iż firma ta, która współdziałała przy sprowadzeniu do Polski misji prof. Kemmerera usiłowała również wziąć udział w pożyczce, została jednak wyeliminowana.

Informacje „New-York Times" kończą się takim zdaniem:

„O ile nam wiadomo, kredyty dla Polski w Ameryce udzielone będą na takich warunkach, jak dla Anglji i Belgji.

✶

Prace nad kontraktem pożyczkowym dobiegają końca.

Mimo to sprawa oprocentowania pożyczki i kursu emisyjnego nie jest dotąd zdecydowana.

Wskazywano nam wczoraj, iż niema w tem nic dziwnego, zważywszy, iż naprzykład Belgja zatwierdziła oprocentowanie swej pożyczki na dwa dni przed podpisaniem umowy.

Rozwiązanie rad miejskich

w województwach lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W dalszym ciągu akcji rządowej polegającej na sondowaniu opinji kraju przez zarządzanie w różnych prowincjach wyborów nastąpił wczoraj akt bardzo ważny.

Rząd zdecydował się na zarządzenie w ciągu miesiąca maja wyborów do wszystkich rad miejskich i gminnych na terytorjum województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego za wyjątkiem Lwowa.

Tarcia w stronnictwie chłopskim.

Secesja kilkuset członków.

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

W stronnictwie chłopskim, zarysowała się poważna różnica zdań pomiędzy przywódcami na temat ostatnich wystąpień antyrządowych, skierowanych nawet przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, posłów Dąbskiego, Bryla i Balerona.

Tarcia nastąpiły przeważnie u dołu stronnictwa w masach włościańskich.

Pierwszym przejawem była secesja kilkuset delegatów stronnictwa, jaka nastąpiła w ubiegłą niedzielę na kongresie w Rawie Mazowieckiej.

Uprzedzają że na tem nie koniec. Do grupy secesjonistów przyłączyć się ma kilku posłów.

Powódź na przestrzeni 100 mil.

40 tysięcy parowców i łodzi na ratunek ludności.

Londyn, 25 kwietnia.

Akcja ratunkowa w dolinie Missisipi jest prowadzona na olbrzymią amerykańską skalę. Kierujący z ramienia Czerwonego krzyża akcją ratunkową Henryk Baker postanowił zgromadzić olbrzymią flotyllę z 40.000 parowców, łódek motorowych i wszelkiego rodzaju łodzi, celem ratowania powodzian i ich mienia. Powódź przybrała rozmiary olbrzymie. Ziemia pokryta jest wodą na przestrzeni przeszło 100 mil.

Banda fałszerzy pieniędzy

została wykryta w Atenach.

Paryż, 25 kwietnia.

Z Aten donoszą, że tamtejsza policja aresztowała kilku członków międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy, którzy podrabiali banknoty angielskie i egipskie. Centrala bandy, jak można wnosić z informacji otrzymanych przez policję, znajdowała się we Florencji, **gdzie policja włoska aresztowała pięciu** podejrzanych o kierowanie całą akcją. Znaleziono wielką ilość fałszywych bank notów, przewyższającą 3 miljony funt. Policja działa w porozumieniu z władzami bezpieczeństwa wszystkich krajów europejskich, ponieważ jest podejrzenie, że banda miała rozgałęzienie na całym kontynencie europejskim.

Kapitał szwajcarski

w „Zawierciu" i „Żyrardowie".

Warszawski kor. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że pertraktacje w sprawie przystąpienia kapitału szwajcarskiego do zakładów włókienniczych „Zawiercie" i „Żyrardowa" dobiegają końca.

Udział szwajcarów w Żyrardowie sięgać ma 15 miljonów złotych.

Cło na pszenicę

importowaną do Polski.

Komitet ekonomiczny rady ministrów zastanawia się poważnie nad wprowadzeniem cła na pszenicę wwożoną do Polski.

Z przeprowadzonych ostatnio obliczeń wynika, iż rynek polski zalany jest pszenicą rumuńską i rosyjską.

Robotnicy niemieccy

będą pracować 1 maja.

Berlin, 25 kwietnia.

Niemieckie organizacje robotnicze odrzuciły wniosek komunistów oo do powstrzymania się od pracy w dniu 1-ym maja.

Powstanie komunistyczne w Kantonie

usiłowali wywołać przywódcy skrajnego skrzydła Kuomintangu.

Londyn, 25 kwietnia.

W Kantonie skrajne skrzydło Kuo-Min-Tangu, znajdujące się pod wpływami komunistycznemi, próbowało dokonać przewrotu i obalenia dowódcy miejscowego garnizonu, gen. Li. Plan ten nie udał się, ponieważ w porę zostały wydane zarządzenia, które unniemożliwiły rozszerzenie się ruchu i przyczyniły się do schwytania organizatorów. Komuniści próbowali następnie wywołać strejk generalny i przeciągnąć wojsko na swoją stronę, ale również bez najmniejszego powodzenia. Generał Li rozkazał rozstrzelać siedmiu przywódców ruchu, w tem dwie kobiety. Spokój został przywrócony.

★

Londyn, 25 kwietnia.

Według doniesień z Chin, ofenzywa generała Czang-Tso-Lina rozwija się pomyślnie. Armja północna znajduje się o 42 mil od Hankou. Rząd nacjonalistyczny miał rzekomo opuścić miasto udając się w niewiadomym kierunku. Głównodowodzący armją kantońską, gen. Feng, został usunięty przez rząd w Hankou a kierownictwo objęła specjalna komisja wojskowa.

Londyn, 25 kwietnia.

Według ostatnich doniesień z Nankinu, na ulicach zostały rozplakatowane antykomunistyczne odezwy podpisane przez generała Czang-Kaj-Szeka. Miasto powraca do normalnego stanu. Wielki gmach międzynarodowego towarzystwa ekoportowego jest strzeżony przez tysiąc pięćset żołnierzy, którzy zachowują się poprawnie. Rabunki w mieście całkowicie ustały.

Londyn, 25 kwietnia.

W Pekinie coraz częściej omawiana jest możliwość oddania stanowiska prezydenta republiki chińskiej Czang-Tso-Linowi. Wobec tego, iż rząd północny jest w dalszym ciągu zagrożony przez armję Czang-Kaj-Szeka uważają, że oddanie stanowiska prezydenta znanemu ze swej energji i bezwzględności Czang-Tso-Linowi przyczyniłoby się do wzmocnienia stanowiska rządu i do wyjaśnienia sytuacji. Prawdopodobnie Czang-Kaj-Szek, który dotychczas nie zdołał osiągnąć porozumienia z Czang-Tso-Linem podporządkowałby mu się jako prezydentowi.

Turniej szachowy w Łodzi.

Szósty dzień.

Wczorajszą ofiarą nienasyconego **Rubinsteina** był **Chwojnik.**

Istny to kat dla grzesznych dusz swych partnerów; w swym żelaznym uścisku literalnie miażdży przeciwnika, nie dając mu ani na chwilę odetchnąć swobodnie. Chwojnik o tyle przewyższył jego poprzednie ofiary, że bardzo szybko zwolnił się od swego partnera.

Dr. Kohn białemi za wszelką cenę usiłował wygrać z **Daniuszewskim;** po rozwinięciu debiutu osiągnął atak, lecz przeciwnik dobrze broniąc się, zamurował pozycję i osiągnął remis.

Partja **Blass — Frydman** (W-wa) mało przypominała poważną grę turniejową. Już w samym debiucie Frydman zrobił grube przeoczenie, z miejsca tracąc dwa piony. Zdetonowany swym błędem, rozpoczął bezcelowy atak na skrzydło królewskie przeciwnika, osłabił ostatecznie i bez tego złą pozycję i partję poddał.

Hirszbajn białemi z **Kleczyńskim** grał b. energicznie; w rezultacie przy wydatnej pomocy złej gry partnera, łatwo partję wygrał.

Kolski białemi z **Kremerem grał chaotycznie.** Przeciwnik jego b. dobrze wykorzystał słabo bronioną pozycję zakończył partję na swą korzyść.

królewskiej roszady i dość efektownie

Makarczyk — Regedziński rozgrywali trudną pozycyjną partję gambitu damy. Partję przerwano w równej mniej-więcej pozycji.

Ciężką prace miał dzisiaj **Łowcki** z dr. **Tartakowerem,** który rozwijał czarnemi swój ulubiony holenderski debiut. Partję przerwano w końcówce nieco lepszej dla czarnych.

Kremer poduał swą przerwaną partję z d-rem **Kohnem.**

✶

Równocześnie z powyższym turniejem, w lokalu łódzkiego tow, zwolenników gry szachowej rozpoczął się wczoraj turniej o mistrzostwo polskiego zw. szachowego. Biora w nim udział:

1. Barin (Białystok),
2. Prof. Geier (Włocławek),
3. Apel (Łódź),
4. Librach (Łódź),
5. Jagielski (Warszawa),
6. Feinmesser (Warszawa),
7. Lech (Krzemieniec),
8. Falkowski (Warszawa),
9. Reizner (Warszawa),
10. maj. dr. Steifer (Poznań),
11. Winawer (Łódź), i
12. Tewbin (Warszawa).

Dzisiejszy dzień przeznaczony został do rozgrywania zawjeszonych partji:

Kolski — Łowcki,
Frydman (W-wa) — *F*riedman (Lwów),
Regedziński — Blass,
Kolski — dr. Kohn,
Kremer — Łowcki,
Hirszbajn — Frydman (W-wa)
Kleczyński — Chwojnik,
Daniuszewski — Blass,
Kolski — Regedziński,
Łowcki — Makarczyk,
Hirszbajn — Chwojnik.

Dlaczego jest zimno?

Wiosna nie może jakoś w bieżącym roku zdobyć „prawa obywatelstwa" w Polsce.

Zbliża się miesiąc słowików i kwiatów — maj, a temperatura dnia nie przekracza 8 stopni R., podczas gdy nocą ciągle trwają przymrozki.

Jaka jest przyczyna niskiej temperatury?

Informuje nas o tem P. I. M.

Panujące od dłuższego czasu w Polsce uporczywe zimno tłumaczy się obszarem niskiego ciśnienia, jakie uporczywie „leży" nad całą Europą środkową.

Niskie ciśnienie, jak wiadomo, sprowadza duże zachmurzenie i opady, a w konsekwencji silne chłodne wiatry północno-zachodnie, które ogromnie obniżają temperaturę.

Środek niskiego ciśnienia leży nad Skandynawją i morzem Bałtyckiem.

W Anglji, Francji, Niemczech i Polsce padają deszcze.

Wysokie ciśnienie leży jedynie nad wschodnią Rosją i Hiszpanją.

Pogoda w maju zapowiada się podobnie jak i w kwietniu.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 26 kwietnia 1927 r.

Nafta krwią pachnąca.

Dzika kraina albańczyków stała się kością niezgody na Bałkanach.

Ostry zatarg włosko - jugosłowiański zwrócił znów ogólną uwagę na Albanję. Ma ten kraj dziwne szczęście, niejedna z wielkich awantur politycznych, wstrząsających życiem Europy, znajdowała swą kolebkę w dzikiej krainie bitnych Skipetarów. Czyżby więc miała Albanja zgotować nową niespodziankę? Uwaga publiczności europejskiej, pochłonięta sprawami Dalekiego Wschodu, zdaje się niedoceniać należycie istotnego stanu rzeczy na Bałkanach.

Cóż nęci słoneczną Italję, co ją skłania do opanowania dzikich skał Albanji? Czemu to królestwo S.H.S. rzuca hasło „Bałkany dla Bałkańczyków" i sprzeciwia się inwazji włoskiej?

Sprawa bardziej skomplikowana, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. Przedewszystkiem w grę wchodzą czynniki strategiczne. Mając w ręku Wallonę, Włochy faktycznie zamykają Adrjatyk, czyniąc zeń swe morze wewnętrzne. Od wybrzeża Albanji do włoskiego Otrento jest zaledwie 65 kilometrów odległości..

Ale zagadnienie strategiczne zasłania sobą zagadnienie ekonomiczne. Mając w ręku Albanję i mogąc zamknąć w razie jakiegoś konfliktu zatokę Otrento, Włochy uzależniają od swej dobrej woli losy portów jugosłowiańskich nad Adrjatykiem.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Przez Albanję przechodzi znakomita droga, pochodząca z czasów rzymskich, łącząca Durazzo z Salonikami. Kto zna tę drogę, ten z łatwością może, wkraczając na teren jugosłowiański, **odciąć królestwo S.H.S. od Salonik**, a więc od portu, który w życiu gospodarczem południowych Słowian odgrywa decydującą rolę.

I tu istotne źródło niepokojów jugosłowiańskich. Opanowawszy militarnie Albanję, zająwszy jej najważniejsze punkty strategiczne, Włochy stają się dyktatorem życia gospodarczego państwa. króla Aleksandra. Losy portów jugosłowiańskich, losy ich wwozu i wywozu są wtedy zdane na łaskę i niełaskę Włoch.

W grę wchodzi jednak jeszcze inny czynnik, który tłumaczy, dlaczego Italja stara się mocną nogą stanąć w Albanji Tym czynnikiem jest ów **spiritus movens większości posunięć politycznych dzisiejszego świata, a który ma na imię nafta.**

Przez długi czas spoglądano na Albanję jako na kraj, którego jedynemi bogactwami są skały i rozbójnicy. O możliwościach gospodarczych tego kraju nikt nie myślał. Sytuację jednak zmieniła radykalnie wojna światowa. W czasie jej **ta dzika kraina stała się terenem licznych marszów i przemarszów różnych wojsk walczących.** Armjom towaszyszyli uczeni inżynierowie i geologowie, którzy nie omieszkali oczywiście po drodze zapoznać się na wszelki wypadek z zawartością terenów albańskich. Wyniki tych badań były nad wyraz niespodziewane.

Okazało się, że **ziemia albańska obfituje w niezwykłe bogactwa naturalne.** W pobliżu Kornicy i Tepeleni znaleziono węgiel, w Puke — miedź, a w dolinie rzeki Fani — żelazo. Surowce, których Włochom tak bardzo brak, a które tak bardzo są im potrzebne. Przedewszystkiem zaś rzeki i jeziora albańskie nadają się, jak mało które w Europie, do tego, by stać się źródłem siły elektrycznej. Włosi projektują już założenie nad jeziorem Ochrida wielkiej centrali, któraby nietylko obsługiwała całą Albanję ale drogą podmorską dostarczaćby mogła siły elektrycznej dla całego szeregu prowincji wschodniej Italji. Dla dzieła elektryfikacji Włoch przydałyby się więc potoki i jeziora zza morza.

Najważniejszem jednak było **odkrycie nafty.** Bogactwa Albanji pod tym względem są niezwykłe. Jest do dalszy ciąg karpackich złóż naftowych, nie **ustępujący pod względem wydajności rumuńskim.** Włochy, które na swojem terytorjum państwowem znajdują zaspokojenie swych potrzeb naftowych w wysokości zaledwie 1 proc. całego zapotrzebowania, chciwem okiem patrzą na Albanję, jako na zdobycz, która nie powinna się im za żadną cenę wymknąć. Eksploatacja nafty albańskiej zaspokoi potrzeby rynku włoskiego, uniezależniając go od zagranicy. Nie trzeba dodawać że to ostatnie ma kolosalne znaczenie dla politycznych aspiracji faszystowskiej Italji.

Apetyty włoskie jednak tak łatwo zaspokojone być nie mogą. Każda kwestja naftowa musi siłą rzeczy przybrać charakter międzynarodowy już choćby dlatego, że zatrąca o interesy jednego z olbrzymich wszechświatowych koncernów naftowych.

Od chwili odkrycia nafty w Albanji wielkie te koncerny zaczęły się domagać od rządu w Tiranie koncesji dla siebie. Otrzymać taką koncesję nie było rzeczą trudną. Już w roku 1921 Anglo-Persien Oil dostaje taką koncesję, a wkrótce potem Amerykanie zażądają „drzwi otwartych" w Albanji, czyli koncesji dla ich Standard Oil.

Naturalnie i włosi wystąpili z żądaniami i włoskie towarzystwo kolei żelaznych, zostaje dopuszczone do podziału łupów. Wreszcie i firma francuska Credit general des Petroles otrzymała udział, równy angielskiemu i włoskiemu. Całe cztery łata aż do roku 1925 trwały targi między wielkiemi firmami naftowemi. W tej chwili eksploatacja koncesji angielskiej i włoskiej jest już rozpoczęta i daje, jak na początek doskonałe wyniki. Naturalnie Włosi musieli się zgodzić na dopuszczenie potężniejszych do wspólnej misy, bowiem — jasną jest to rzeczą — idąc wbrew takim potęgom jak Anglo-Persien Oil, lub Standard Oil, nicby same nie mogły były zdziałać.

Podział terenów naftowych łączy się jednak najściślej znów z zagadnieniem polityczno-strategicznem. Wywóz **nafty rumuńskiej i kaukazkiej uzależniony jest całkowicie od tego, kto rządzi. cieśninami.** (Dardanele i Galipoli). Zamknięcie tych cieśnin zabija Rumunję i Kaukaz. Podobnie wywóz nafty albańskiej jest w rękach tego, kto rządzi w Otranto i Wallonie, czyli że jest w rękach Włoch. Zabezpieczając sobie rządy w cieśninie otranckiej, Włochy nietylko zagrażają Jugosławji, ale uzależniają od swej woli losy nafty albańskiej. Zrozumiałem jest też więc znaczenie ogólnoświatowe zamachów włoskich na Albanję. A jeżeli stwierdzamy, że w **rękach angielskich znajduje się jedna trzecia terenów, które razem z włoskiemi uczynią połowę całego terenu, jeżeli pozatem przypominamy sobie o zbliżeniu angielsko-włoskiem, to zrozumiemy niejedno, co napozór wydaje się ukrytem. Za rządami włoskiemi w Albanji kryją się sylwetki Anglo-Persien (większość akcji w ręku admiralicji angielskiej) oraz angielskie „Tow. Rushton".** **R. B.**

Przed wyborami.

Łódź — jedno z większych miast w Polsce — czeka prawdopodobnie w najbliższym czasie walka wyborcza o władzę nad miastem i echa rozpoczętych już w Warszawie zapasów budzić muszą zaciekawienie, hasła bowiem, pod jakiemi tworzą się komitety wyborcze, przeniosą się żywcem na bruk łódzki.

„Prawowita" endecja z pod znaku dwugroszowego patrjotyzmu pomimo cięgów, jakie jej życie zadało, niczego nie zapomniała i niczego się nie nauczyła.

Podniosła więc ona, pomimo jawnej nieudolności swej gospodarki, niebywały krzyk, bo akurat w momencie rozwiązania rady miejskiej miano przystąpić do budowy 1400 domów, a wpływowi matadorzy magistraccy mieli wyjechać, wobec zbliżającego się lata, na wywczasy zagranicę (już nie po raz pierwszy) dla obejrzenia, jak to się tam robi — za pieniądze komunalne.

Rząd najwidoczniej nie miał wielkiego zaufania do wywczasów letnich dygnitarzy magistrackich i obawiał się słusznie, by nowe domy nie stały się podobne do bardzo drogich samochodów — maszyn, mających automatycznie czyścić ulice miasta.

Bardzo kosztowne maszyny po kilku nocnych próbach, rdzewieją w składach magistrackich, bo... bruki warszawskie do nich się nie nadają.

Jeden z tysiąca przykładów.

Wśród haseł, jakiemi zaczynają operować komitety wyborcze, pewną nowością jest apolityczność rady miejskiej i konieczność wyboru fachowców, myślących o apolitycznych piekarniach mieszkaniach, higjeny itp. codziennych potrzebach, a nie o polityce.

Hasło jaknajsłuszniejsze i na tem tle winna się była rozwinąć konkurencja.

Endecja pierwsza wyłamała się z pod zdrowych wskazań i rzuciła hasło.. walki o „polskość stolicy".

Nie rozumiemy jednak, dlaczego Loewentalowie (wydawcy „Kurjera Warszawskiego) mogą być „większymi katolikami niż sam papież" i głosić hasła wyborcze polskości, a nprz. Rozenbergowie nie mogą być dobrymi obywatelami Polski?

Hasła endeckie należy oczywiście traktować jako zwykłą demagogję — lep na bezkrytyczne muchy wyborcze.

I dlatego jedyną zbawczą siłą, jeśli wybory znów wypadną pod znakiem klucza partyjnego, będzie nadzór ze strony rządu nad gospodarką miejską.

Rząd obecny winien pchnąć samorządy na właściwe dla nich drogi.

Konstytucja przewiduje coraz większy rozwój instytucji **samorządowych, a wobec wielkiego znaczenia w ogólnej gospodarce państwowej — państwo, szczególnie w momencie obecnym, musi czuwać nad prawidłowym rozwojem gospodarki komunalnej.** **Boruta.**

Zwycięstwo wyborcze socjalistów w Wiedniu.

Zajęli drugie miejsce w parlamencie.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(ATE). Podczas wczorajszych wyborów w Wiedniu socjal-demokraci otrzymali 78 mandatów. Lista zjednoczona — 42 mandaty. W Dolnej Austrji lista zjednoczona — 38 mandatów. socjal-demokraci — 21 mandatów, Landsbund — 1 mandat. W Górnej Austrji na listę zjednoczoną padło 37 głosów, socjal-demokraci otrzymali — 21, Landsbund — 5. W Salcburgu lista zjednoczona otrzymała 17 mandatów, socjal-demokraci — 9. Landsbund — 2 mandaty. W Tyrolu lista zjednoczona — 22, socjal-demokraci — 7, Landsbund — 7. Burgerland — lista zjednoczona — 15, socjal-demokraci — 12 i Landsbund — 5.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(A.W.). Ostateczne wyniki wyborów do parlamentu nie są jeszcze dotychczas obliczone. Naogół wybory poza drobnemi przesunięciami na korzyść socjal-demokratów, a w niewielkiej ilości okręgów na rzecz niemiecko-narodowych przyniosły żadnych niespodzianek. Wszyscy przywódcy polityczni wystawieni przez socjal-demokratów chrześcijańsko-społecznych i niemiecko - narodowych przeszli, przepadł jedynie gwałtownie atakowany przez przeciwników jako antysemita i nacjonalista dr. Riehl kandydujący z Wiednia.

Ogólna ilość dotychczas przesądzonych mandatów wynosi 99. Z tej liczby 50 mandatów uzyskali chrześcijańscy - socjaliści, 40 — socjal-demokraci, niemiecko-narodowi — 5, grupy prawicy mieszczańskiej — 3 i komuniści — 1.

Należy zaznaczyć, że komuniści liczyli na zdobycie conajmniej 12 mandatów.

Nowe kredyty niemieckie

dla przemysłu sowieckiego.

Londyn, 25 kwietnia.

(ATE). „Daily Telegraph" w sposób bardzo stanowczy omawia sprawę stosunków niemiecko-rosyjskich oraz nowe **zamiary Niemiec** udzielenia Sowietom **poważnych kredytów.** Pismo utrzymuje **że banki niemieckie,** pertraktują obecnie **z rządem sowieckim** w sprawie udzielenia **dalszych kredytów** Sowietom w wysokości 40 do 60 miljonów funtów, 60 proc. gwarancji dla tych kredytów miał by objąć rząd Rzeszy. Dziennik stwierdza iż jest rzadkim faktem, aby przed spłaceniem pierwszej pożyczki udzielano dłużnikowi dalszych kredytów.

„Daily Telegraph" zapytuje. czy jest rzeczą możliwą, aby Niemcy zaangażowały się do tego stopnia finansowo w Sowietach bez uzyskania poparcia polityki niemieckiej w Genewie przez Sowiety. „Daily Telegraph" uważa, iż Niemcy powinny sobie zdawać sprawę z tego, że Sowiety otrzymawszy tak poważne kredyty zużytkują lwią część na wrogą kampanję przeciwko Anglji.

Berlin, 25 kwietnia.

(ATE). „Kölnische Zeitung" omawiając artykuł „Daily Telegraphu" o stosunkach sowiecko-niemieckich pisze, iż niedawno wobec możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych rosyjsko-angielskich „Daily Telegraph" utrzymywał, że Chamberlain dał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, iż dalsze udzielania kredytów Sowietom będzie uważany za akt nieprzyjazny wobec Anglji. Głos „Daily Telegraphu" zdaniem Kölnische Zeitung" odźwierciadla dokładnie nastroje panujące w angielskich kołach rządowych. Nie jest rzeczą wykluczoną — kończy „Kölnische Zeitung" — że ostre wystąpienie „Daily Telegraph" w sprawie kredytów udzielonych przez Niemcy Sowietom jest dalszą przestrogą pod adresem Niemiec.

Arsenał wyleciał w powietrze.

Straszna eksplozja we Francji.

Paryż, 25 kwietnia.

W Deauville wyleciał w powietrze arsenał artylerji. Kilkanaście domów w pobliżu zawaliło się. W okolicy wybuch spowodował znaczne zniszczenia. Zabitych jest kilka osób, liczba rannych wynosi kilkadziesiąt.

Kiereński znów spoliczkowany

w Ameryce.

Londyn, 25 kwietnia.

Na obiedzie wydanym przez emigrację rosyjską z powodu odczytu Kiereńskiego, jeden z obecnych na sali byłych oficerów spoliczkował Kiereńskiego.

Najnieszczęśliwsi z pośród nieszczęśliwych

zasługują na realną pomoc i opiekę miasta.

Jest to najgodniejszy sposób uczczenia pamięci prezyd. Cynarskiego.

Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej znaleźć się ma między innemi sprawa uczczenia pamięci tragicznie zmarłego prezydenta miasta Łodzi ś. p. Marjana Cynarskiego.

Na temat formy uczczenia Jego pamięci ścierają się dotychczas rozbieżne i nieuzgodnione narazie opinje.

Pewne koła proponują nazwanie jednej z ulic śródmieścia nazwiskiem ś. p. prez. Cynarskiego, inne budowę szkoły powszechnej Jego imienia i t. d. Najbardziej jednak zasługującym na uwagę i poklask jest **projekt wybudowania nowego pawilonu w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku.**

Tragiczny zgon ś. p. prezydenta Cynarskiego, niewinnej ofiary zabagnionych stosunków samorządu łódzkiego, okrył żałobą całą ludność miasta. Uczczenie więc Jego pamięci w sposób trwały jest zamiarem, który spotka się z uznaniem wszystkich sfer naszego miasta, bez względu na przynależność partyjną i przekonania polityczne. Powstaje jednak aktualne pytanie, jaką nadać temu formę?

Naszem bowiem zdaniem, a sądzimy, że jest ono opinją całego społeczeństwa, należałoby pamięć zgasłego prezydenta uczcić w formie takiej, któraby **jednocześnie i dla życia praktycznego miała doniosłe znaczenie.** Nazwa ulicy odgrywa tu najmniejszą rolę, jest ona pomysłem dobrym, ale nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia. I dlatego właśnie, na specjalną uwagę zasłużyć winien projekt najsłuszniejszy, **projekt wybudowania nowego pawilonu w Kochanówku.**

Wczoraj zakończył swe obrady w Łodzi zjazd lekarzy miejskich i działaczy sanitarnych. Kto brał udział w tych obradach i kto z uwagą przysłuchiwał się **wygłaszanym referatom, ten należyty wyrobił sobie pogląd o upośledzeniu najnieszczęśliwszych z pośród nieszczęśliwych, t. j. umysłowo i psychicznie chorych.**

W Polsce istnieje, jak wiadomo, kilka zaledwie tego rodzaju zakładów leczniczych. Wielkie również wrażenie wywarł w swoim czasie fakt, że we Lwowie, obok którego znajduje się Kulparków pojawili się na ulicach warjaci, których nie można było ze względu na przepełnienie w zakładzie pomieścić.

Kochanówek istnieje od 1902 roku. Obsługuje on w pierwszym rzędzie Łódź. O „frekwencji" daje wyobrażenie fakt, że mając zaledwie 225 miejsc pomieścić musi przeciętnie 440 pacjentów, z czego 240 jest na utrzymaniu miasta.

Ciasnota więc straszna. która i na stanie chorych nie może przecież odbijać się dodatnio. A od 25 lat tablice statystyczne wykazują stały i konsekwentny przyrost chorych. Wpływa na to cały szereg warunków natury higjenicznej, w lwiej natomiast mierze srożący się wśród ludności alkoholizm i syfilis.

Niemniejszą rolę odgrywa tu brak zamiłowania do higjeny, no i antysanitarny, niekiedy wręcz nieludzki, stan mieszkań, zwłaszcza jednoizbowych, od których roją się wprost nasze przedmieścia.

Bilans więc przedstawia się tragicznie. Ilość chorych stale wrasta, natomiast ilość miejsc szpitalnych się zmniejsza. Jeśli poszłoby tak dalej, wówczas wzorem Lwowa i w Łodzi ujrzymy niezadługo przechadzających się na ulicach warjatów.

W tych warunkach nietrudno więc zrozumieć, dlaczego „Kochanówek" zasługuje na specjalne poparcie zarówno samorządu jak i społeczeństwa. Zniszczony przez działania wojenne szpital odbudował się własnemi silami, nawet dziś miasto nie łoży nań ani grosza.

Obok całego szeregu aktualji, obok całego szeregu instytucji daremnie czekających dziś na pomoc materjalną, Kochanówek wybija się na plan pierwszy. Sprawa ta winna więc znaleźć żywy oddźwięk zwłaszcza dzisiaj, kiedy ludzie dobrej woli debatować zaczynają nad sposobem uczczenia pamięci ś. p. prezydenta Cynarskiego.

Jeżeli rada miejska chce wznieść ś. p. prezydentowi naprawdę pomnik wspaniały, to uczyni to wówczas, jeśli **zrealizuje projekt budowy pawilonu dla umysłowo chorych, tych nieszczęśliwych, dla których w życiu doczesnym pozostała jedna troska, jedno pragnienie:** dachu nad głową.

Ludziom tym trzeba pomóc... **W.**

Krótkowzroczna polityka magistratu

jest przyczyną rosnącego niezadowolenia robotników sezonowych.

W dniu wczorajszym w lokalu związku pracowników inst. użyt. publ. odbyło się zebranie pracowników sezonowych, celem podjęcia akcji w kierunku zmuszenia magistratu do rozpoczęcia robót sezonowych na wielką skalę.

Referent złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych interwencji u p. wojewody, a nadto wskazał na fakt iż magistrat, w kompetencji którego leży sprawa uzyskania kredytów i przystąpienia do robót, nic absolutnie w tym kierunku nie robi, pozostawiając całą inicjatywę władzom centralnym, najmniej do załatwienia tych spraw powołanym.

Magistrat zapomina w tym wypadku iż powinien roboty prowadzić we własnym zakresie i własnemi środkami, starając się o uzyskanie kredytów jedynie w wypadku wyczerpania własnych funduszów.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, po której zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani stwierdzają, że związek prac. inst. użyt. publ. dokładnie zapoznał magistrat z nędzą robotników sezonowych, którzy pracują zaledwie kilka miesięcy w ciągu roku, z zarobków zaś tych muszą żywić siebie i rodzinę przez cały rok. Magistrat zlekceważył i nadal lekceważy położenie robotników nie rozpoczynając robót sezonowych, mimo sprzyjających warunków atmosferycznych. Tym sposobem powstaje rozgoryczenie wśród robotników sezonowych, tembardziej spotęgowane, iż magistrat przyjmuje obecnie do robót jedynie członków stronnictw rządzących".

W związku z tem zebrani postanawiają, w razie nienadesłania przez magistrat do związku względnie do PUPP-a zapotrzebowania na robotników, wezwać zarząd związku do wyjednania w komisarjacie rządu zezwolenia na urządzenie protestacyjnego pochodu robotników.

Zebrani robotnicy sezonowi domagają się od magistratu prowadzenia robót nie tylko z kredytów państwowych, lecz również i z funduszów miejskich.

Zebrani domagają się przyjmowania robotników do prac kanalizacyjnych wyłącznie z pośród bezrobotnych naszego miasta, z wyłączeniem robotników zamiejscowych, niekiedy zamożnych posiadaczy gruntów". (D).

Mniejszości narodowe

mają prawo posługiwać się językiem ojczystym.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego otrzymało zarządzenie ministerstwa oświaty w sprawie języka urzędowego w szkołach polskich i mniejszości narodowych.

Okólnik stwierdza, że w szkołach państwowych średnich, ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych, wszelkie akta, świadectwa i ogłoszenia winny być zredagowane w języku państwowym.

W szkołach, w których językiem nauczania jest język niepaństwowy, dopuszcza się w wszelkich napisach, aktach, zawiadomieniach, obok języka państwowego i język nauczania w danej szkole. Na podania i pisma w języku państwowym, szkoły te odpowiadają w języku, w jakim napisane były dane podania, czy pisma. Na posiedzeniach rad pedagogicznych w tych szkołach dopuszczony jest język niepaństwowy, przyczem przemówienia protokułowane będą w tym samym języku.

W szkołach i ochronkach państwowych oraz w publicznych szkołach powszechnych, w których obok języka państwowego językiem nauczanie jest także język niepaństwowy obowiązuje język państwowy jedynie co do aktów i poświadczeń, oraz korespondencji, a pozatem dopuszczony jest obok państwowego i język nauczania. (b)

Pieniądze trzeba szanować.

Za karygodną lekkomyślność skazano Woźnickiego na półtora roku więzienia.

W listopadzie ubiegłego roku kontrolerzy Małecki i Durke dokonali rewizji w drugiej lecznicy kasy chorych przy ul. Piotrkowskiej 17 w oddziele dla położnic i skonstatowali

niedobór kasowy w wysokości 2206 złotych.

Podejrzenie padło na kasjera Stanisława Woźnickiego, którego funkcje polegały na wypłacaniu zasiłków położnicom.

Woźnicki został pociągnięty do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Oskarżony na sprawie przyznaje, iż brakowały mu w kasie pieniądze, lecz twierdzi, iż

nie popełnił defraudacji.

— Pewnego dnia — mówi — wracając z centrali kasy chorych miałem przy sobie sześć tysięcy złotych. 3.600 złotych trzymałem w ręku, owinięte w papier, gdyż nie chciał się zmieścić w teczce. Oczekując na tramwaj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej,

położyłem paczkę pieniędzy na ziemi

koło słupa telegraficznego i zapomniałem ją zabrać z sobą. Pieniądze zginęły.

W dalszym ciągu Woźnicki opowiada, iż 1400 złotych zwrócił już kasie chorych, lecz więcej pieniędzy nie miał.

Świadkowie, między innymi kierownik lecznicy kasy chorych, p. Einenkel, zeznaje, iż Woźnicki pracował cztery lata w kasie chorych i

obowiązki swe spełniał zupełnie poprawnie.

Prokurator Skobiczewski w swem przemówieniu twierdzi, iż historja o zagubieniu pieniędzy, opowiadana przez oskarżonego, jest zwykłą bajeczką i domaga się dlań surowej kary.

Sąd po naradzie skazał Woźnickieskiego na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw oraz uwzględnił akcję cywilną przysądzając na rzecz kasy chorych 2206 złotych. **das.**

Z łódzkiej kroniki kryminalnej.

Adamski Juljan, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 130 skradł chustkę wartości 30 złotych, na szkodę Urbańczyk Antoniny, zam. przy ul. Aleksandryjskiej nr. 28.

Ewa Peter, zam. przy ulicy Ciepłej nr. 7 skradła z mieszkania Kapelińskiego Romana, zam. przy ulicy Krótkiej nr. 5-7, garnitur, obuwię i bieliznę, wartości 150 złotych.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ **26** WTOREK

Dziś: Kleta i Marcel
Jutro: Teofila i Tertulji

Wschód słońca 4.17
Zachód o g. 18.50
Wschód ks. g. 0.58
Zachód o g. 14.14
Długość dnia: 14.07
Przybyło dnia: 6.44

Pokój powszechny

jest hasłem święta robotniczego.

W związku ze zbliżającym się dniem 1 maja centralny komitet wykonawczy P. P. S. wydał odezwę do wszystkich robotników.

W odezwie tej na naczelnym miejscu figurują hasła braterstwa ludów i powszechnego pokoju.

„Wojna światowa — głosi odezwa — skrwawiła całą Europę i doprowadziła ją do dzisiejszej nędzy. Miljony zabitych, miljony kalek, a co najgorsze okropny stan bezrobocia — oto skutki wojny światowej. Pierwsza poważna próba zabezpieczenia pokoju, skrystalizowana w protokule genewskim, upadła w roku 1924 i obecnie proletarjat musi w dalszym ciągu walczyć o zabezpieczenie świata przed wojną“.

Następnie odezwa porusza sprawę ustaw społecznych, które poważnie są obecnie zachwiane, i nawołuje wszystkich robotników do manifestacji w dniu święta robotniczego na rzecz powyższych haseł. (B).

Łódź nie ma szczęścia!

Min. Składkowski przejeżdżał, ale się nie zatrzymał.

Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczorajszym o godz. 6.30 rano pociągiem koalicyjnym przybył do Łodzi minister Składkowski, powracając z urlopu wypoczynkowego z Paryża.

Początkowo p. minister Składkowski zamierzał pozostać w Łodzi i wziąć udział w odbywającym się zjeździe lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich oraz przeprowadzić inspekcję sanitarną w naszem mieście.

Wobec nawały prac jednak, które czekały p. ministra w Warszawie, zmienił on swój pierwotny projekt i podążył w dalszym ciągu do Warszawy. Jak się dowiadujemy, przyjazd p. ministra Składkowskiego na inspekcję do Łodzi odbędzie się wobec tego w pierwszych dniach maja r. b. (b)

Szczepienie ospy

rozpocznie się 9-go maja

W okresie od 9 do 21 maja odbywać się będzie szczepienie ospy dzieciom, urodzonym w roku 1926.

Szczepienie odbywać się będzie w lokalach dozorów sanitarnych od godz. 8 do 10 rano, a w okresie od 21 do 31 maja odbywać się będzie sprawdzanie szczepionych. (b)

Rewizja kas chorych

wykazała ich sprawne funkcjonowanie.

W ostatnich dniach przeprowadzone zostały przez okręgowy urząd ubezpieczeń oraz specjalnych lustratorów okręgowego związku kas chorych lustracje w szeregu kas powiatowych na terenie całego województwa łódzkiego.

Inspekcja ta objęła kasy w Tomaszowie, Opocznie, Kaliszu, Słupcy, Koninie, Kole, Wieluniu, Piotrkowie i Radomsku.

Wynikiem każdej lustracji było wydanie przez lustratorów na miejscu specjalnych instrukcji i pouczeń w sprawie prowadzenia biurowości kas, w sprawie wzmożenia ich działalności i usunięcia wskazanych przez lustracje braków i usterek.

Inspekcja kas chorych województwa łódzkiego wykazała naogół ich sprawne funkcjonowanie i dodatnią pracę w dziedzinie lecznictwa. (E)

Drugi etap walki z PAST-ą.

Przeszło 15 miljonów złotych chce ona wycisnąć z abonamentów telefonicznych.

Liczniki muszą wrócić do Szwecji.

A więc nowy system opłat telefonicznych jeszcze nie obowiązuje. Zadecydował o tem list ministra Miedzińskiego do dyrekcji PAST-y, list, w którym minister poczt i telegrafów nie zezwala na wcześniejsze stosowanie nowej taryfy, niż od 1 lipca b.r.

Narazie więc apetyty PAST-y zostały ukrócone. Będzie ona zmuszona

zwrócić abonentom nadwyżkę opłaconej taryfy za miesiąc kwiecień,

zaś w ciągu maja i czerwca pobierać nadal dotychczasowe opłaty.

Nie rozwiązuje to jednak zasadniczo samej sprawy liczników. Odroczenie bowiem tego systemu taryfowania opłat telefonicznych, nie oznacza zupełnego jego zaniechania.

Rozpoczyna się teraz drugi etap walki abonentów z PAST-ą, którą opinja publiczna winna zmusić do całkowitego wycofania swego projektu.

PAST?a uważała, że dzieje się jej krzywda, że ma ona deficyty, że bez zastosowania liczników nie jest w stanie wprowadzać koniecznych inwestycji. Na tem oparła swoje żądania, ufna, że opinja publiczna przyjmie spokojnie lichwiarskie jej zakusy.

Spróbujmy więc w przybliżeniu, jak najoględniej, obliczyć ewentualne zyski spółki monopolistycznej, gdyby wprowadzenie liczników i podwyżek istotnie się po dniu 1 lipca uprawomocniło wbrew jednozgodnej i wyraźnej opinji całego społeczeństwa.

Obliczenia nasze ustalą tylko minimum tego, co koncesjonarjusze szwedzcy chcą otrzymać w prezencie.

Obliczenia statystyczne wykazały, że w Łodzi przypada przeciętnie 600 rozmów na aparat telefoniczny miesięcznie w Warszawie zaś około 650.

Jak wiadomo dalej, nowy projekt opłat telefonicznych dzieli wszystkich abonentów telefonicznych na 3 kategorje i dla każdej z tych kategorji wyznacza inny kontyngent rozmów, określając za nie ryczałtowe opłaty.

Przypuśćmy, że każdej kategorji aparatów jest jednakowa ilość i weźmy średnią arytmetyczną wyznaczonego kontyngentu rozmów 200, 400 i 600. Będzie to przez 41 tysięcy (liczba aparatów w Łodzi i Warszawie) otrzymamy

ogółem 16,400.000 rozmów.

Połowa tego przypadnie na rozmowy po nadkontyngentowe t.j. 8.200.000 rozmów. Mnożymy tę liczbę znowu przez średnią arytmetyczną opłat dodatkowych (6, 8 i 20 gr.) która wynosi około 12 groszy.

Otrzymamy, że opłaty dodatkowe za rozmowy ponadkontyngentowe w Łodzi i Warszawie

wyniosą miesięcznie 984,000 złotych.

Na tem jednak nie koniec. Do sumy powyższej dochodzą podwyżki opłat zasadniczych, które w stosunku do aparatów prywatnych wynoszą 6 złotych na jednym aparacie.

Mnożąc 41.000 aparatów przez 6 zł. (przyjmujemy dla wszystkich aparatów tylko taką podwyżkę, jaka dotyczy aparatów najtańszych — prywatnych) otrzymamy dodatkowy zysk w wysokości 246.000 zł.

Razem więc PAST-a zyskuje na ewentualnem wprowadzeniu od 1 lipca nowego systemu opłat, najskromniej licząc,

1.230.000 złotych miesięcznie,

czyli 14.760.000 złotych rocznie.

Podkreślamy — „najskromniej licząc“, gdyż rozmowy nadkontyngentowe wyniosą bodajże o 50 procent więcej niż to podaliśmy wyżej, zaś podwyżka opłat ryczałtowych w aparatach II i III kategorji jest wyższa aniżeli o 6 złotych.

Około 15 miljonów złotych rocznie zamierza PAST-a otrzymać więcej, po wprowadzeniu nowego systemu opłat.

Czy nie zawiele, panowie? Czyżby aż taka suma potrzebna była dla stworzenia bezdeficytowego budżetu?

Niestety musimy stwierdzić z całą stanowczością, jest to lichwa w najgorszym gatunku. I przed tą lichwą będziemy się bronić tak długo, póki nie odniesiemy zupełnego zwycięstwa nad spółką telefoniczną. SUM.

Abonenci telefonów uchwalili:

Wykupić większość akcji PAST-y i nie pozwolić na wprowadzenie liczników.

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja abonentów łódzkich, która brała udział w wiecu abonentów w Warszawie.

Według otrzymanych od delegacji informacji, na wiecu w Warszawie przyjęto szereg doniosłych rezolucji, z których najważniejsze niżej przytaczamy:

1) Walne zgromadzenie abonentów telefonicznych postanawia wszelkiemi siłami do wykupu akcji PAST-y z rąk koncesjonarjuszy szwedzkich i stwierdza, że

wykup taki jest najzupełniej możliwy.

2) Walne zgromadzenie oświadcza, iż będzie prowadziło dalej najenergiczniejszą walkę o prawa abonentów telefonicznych i zarazem stwierdza, że jedynie solidarność wszystkich abonentów może zapewnić powodzenie tej akcji i uczynić możliwem w bliższej lub dalszej przyszłości chwycenie się ostatecznego środka, jakiem byłoby

proklamowanie bojkotu telefonów PAST-y.

Nadto wysłano dwie depesze do p. prezydenta Rzplitej oraz premjera marszałka Piłsudskiego z prośbą o poparcie akcji abonentów telefonicznych (B).

Jutrzejsza premjera „Elenitu Alfa“

wzbudziła wyjątkowe zainteresowanie w Łodzi.

Dziś we wtorek odbywa się generalna próba nowej sztuki polskiej pióra Czesława Ołtaszewskiego p. t. „Elenit Alfa“ pod reżyserją p. Władysława Ryszkowskiego. W głównej roli kobiecej (Heleny Rowińskiej, wynalazczyni rewolucyjnej materji wybuchowej), występuje p. Irena Horecka. Ważniejsze role męskie grają pp.: Białoszczyński (radca dr. Quidde), Grolicki (profesor chemji), Krasnowiecki (amerykanin W. P. Harrison), Szubert (naczelnik departamentu Zwikielski), Woskowski (docent dr. Arnold Orwicz) Ziembiński (Rowiński, mąż Heleny) i Żeromski (japończyk Takikawa).

Pierwszy debiut dramatopisarski Czesława Ołtaszewskiego ze względu na długoletnie węzły, łączące autora z Łodzią, wzbudził wyjątkowe zainteresowanie w naszem mieście. Wzmianki o nowej sztuce polskiej ukazały się już w dziennikach warszawskich i krakowskich.

Na premjerę, która odbędzie się jutro w środę, przyjeżdża do Łodzi cały szereg osób ze świata krytyki i teatru warszawskiego.

Kasa zamawiań (sklep Salwy, Moniuszki 2) sprzedaje w dalszym ciągu pozostałe bilety na premjerę przez cały dzień.

★

Dziś we wtorek wieczorem Teatr miejski gra po cenach najniższych (od 50 gr. do 3,50) — „Najdroższą moją Peg“.

Kto będzie prezydentem?

Kandydatura b. wicewojew. Łyszkowskiego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się specjalne posiedzenie Koła Narodowego, na którym omawiana będzie decyzja w sprawie obsadzenia stanowiska prezydenta miasta. W sprawie tej podjęte zostały pertraktacje z b. wicewojewodą Łyszkowskim, które jednak wśród szeregu członków koła spotkały się ze sprzeciwem z uwagi na konsekwencje, jakie kandydatura ta mogłaby spowodować na terenie samorządu ze względu na nieprzejednane stanowisko NPR wobec osoby wicewojewody Łyszkowskiego. (E)

Dodatkowa wypłata

bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Jak wiadomo, pieniądze przeznaczone przez ministerstwo pracy na wypłatę kwietniową dla bezrobotnych pracowników umysłowych zostały już wyczerpane, przyczem okazało się, iż otrzymana kwota była niewystarczająca, wobec czego część bezrobotnych zasiłków za bieżący miesiąc nie otrzymała.

Wobec powyższego ministerstwo przeznaczyło dla Łodzi dodatkowe sumy pieniężne na ten cel. Wypłata dodatkowa bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się jutro, w środę, w lokalu przy Alei Kościuszki 9 i obejmować będzie tych bezrobotnych, których legitymacje zaopatrzone są numerami od 537 do 656. (D)

CASINO.

—:—

Fedora

z Lee Parry.

Występy oryginalnego chóru rosyjskiego „Zielona Papuga".

Wyświetlany obecnie w „Casinie" film należy do rzędu tych, które z miejsca zdobywają publiczność.

Pomysłowo przeprowadzona akcja, obfitująca w sceny, zaopatrzone w silne momenty dramatyczne, bogata treść, a nadewszystko urocza aktorka, Lee Parry, która kreuje rolę księżniczki rosyjskiej Fedory, składają się na wysoką wartość tego obrazu.

Niema tu ckliwego sentymentalizmu, szablonowych sytuacji „tragicznych". W „Fedorze" tchnie wszystko siłą i rozmachem.

Czy to piękna księżniczka Fedora, która pokochała mordercę swego narzeczonego, czy Borys Ipanow — ów morderca postacie są pełne życia i krwi.

Przed oczami widza przesuwają się kulisy życia arystokracji rosyjskiej ochrany i rewolucjonistów.

Tło niezwykle bogate, na którem odgrywa się właściwy dramat, miłość i zemsta pięknej kobiety.

Borys Ipanow w samotnej willi zamiejskiej pod Moskwą popełnił zabójstwo. Z jego ręki zginął syn naczelnika policji oficer dragonów, hrabia Włodzimierz Woroński.

Zabójcy udało się zbiec pomimo niezwłocznie zarządzonego pościgu i formalnej obławy zmobilizowanej nad granicą policji.

W obławie brała udział również narzeczona zamordowanego, księżna Fedora Romasoff. Zaopatrzony w paszport na cudze nazwisko, Ipanow z łatwością przebył granicę, podczas gdy księżniczka, z braku dowodów, uprawniających do przebycia granicy, zawrócić musiała z powrotem.

W kilka miesięcy potem spotykamy piękną Fedorę w Paryżu. Towarzyszy jej komisarz policji Grotow. Celem obojga jest oddać Ipanowa w ręce sprawiedliwości.

Dzięki zręcznie zorganizowanej intrydze Fedora nawiązuje wkrótce znajomość z Borysem. Daleki od podejrzeń młodzieniec ulega czarowi pięknej rodaczki, z drugiej strony Fedora nie pozostaje obojętna na hołdy Ipanowa.

Pewnego dnia Borys wyznaje ukochanej kobiecie, że popełnił inkryminowane mu przestępstwo, które jednak jako zbrodnia traktowane być nie może.

Borys zabił człowieka, który uwiódł jego młodą żonę i zniweczył szczęście domowego ogniska. Wyznanie Borysa zawiera okropną prawdę i niespodziankę dla Fedory: narzeczony, którego śmierć przysięgła pomścić, był gminnym uwodzicielem!

Fedora ratuje Borysa z zasadzki, w którą sama niebacznie go wciągnęła i wyjeżdża z nim na słoneczne południe Francji.

W kilka tygodni później Borys dowiaduje się przy~~adkowo, kim jest i jaką rolę w zarządzonym za nim pościgu odegrała jego ubóstwiana Fedora. Gniew Borysa i obawa utraty człowieka nadewszystko ukochanego popychają księżniczkę do samobójstwa: Fedora zażywa trucizny i kona w ramionach Borysa.

Taka jest mniejwięcej treść filmu który posiada przedewszystkiem tę zaletę, że niema w nim ani jednej zbytecznej sceny. Maksimum treści, wzbudzającej wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

Ilustracja muzyczna filmu zawsze traktowana jest przez dyrekcję „Casina" ze specjalną pieczołowitością. Znany zaszczytnie w Łodzi oryginalny chór rosyjski „Zielona Papuga" pogłębił swojemi produkcjami wokalnemi swoisty charakter tego nawskroś rosyjskiego filmu.

Sceny obrazu, któremu towarzyszą pieśni bądź solowe, bądź też chóralne doskonale wybrane, proszą się wprost o takie urozmaicenie.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora wykonała z właściwą sobie swadą, utwory rosyjskich kompozytorów i pieśni ludowe.

Jak więc widzimy „Fedorę" warto nie tylko obejrzeć, ale i usłyszeć. **W. G.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła na za najukochańsza żona, matka i babka

Ś. P.

PAULINA z Orleanów SARAWICZOWA

przeżywszy lat 59.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, wtorek, 26 kwietnia br. o godzinie 2 w poł. z domu żałoby przy al. Wschodniej 69.

O ciężkim tym ciosie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

Przodownik popełnił malwersację.

Sąd skazał Leona Osuchowskiego na półtora roku więzienia.

W grudniu ubiegłego roku naczelnik oddziału karnego komisarjatu rządu zwrócił się telefonicznie do kierownika dziewiątego komisarjatu podkomisarza Hatowskiego z zapytaniem, dlaczego nie została ściągnięta suma 3892 zł. na rzecz towarzystwa ubezpieczeniowego we Lwowie od firmy D. Fuks.

Kierownik komisarjatu zażądał wyjaśnienia w tej sprawie od przodownika Leona Osuchowskiego, pełniącego obowiązku sekretarza, który załatwiał tego rodzaju czynności.

Osuchowski oświadczył swemu przełożonemu, iż sumę ściągnął od firmy D. Fuks i wpłacił do urzędu pocztowego, pokwitowania wraz z całą korespondencją

przesłał do komisarjatu rządu.

Podkomisarz Hatowski przypuszczał, iż sprawa została załatwiona, jednakże po kilku dniach otrzymał polecenie od komendanta policji, by zbadał gruntownie, czy Osuchowski wysłał rzeczywiście pieniądze, gdyż

zachodzi podejrzenie, iż popełnił defraudację.

Podkomisarz Hatowski wszczął dochodzenie, które wykazało, iż przodownik Osuchowski nie wpłacił pieniędzy w urzędzie pocztowym i nie przesłał żadnych pokwitowań do komisarjatu rządu.

Osuchowski, wiedząc, iż malwersacje zostaną wykryte, nie przychodził do komisarjatu i

ukrywał się u swych znajomych.

Dopiero po upływie szeregu dni zjawił się sam w komisarjacie i został aresztowany.

Wczoraj Osuchowski znalazł się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, asyście sędziów Witkowskiego i Kurczyńskiego.

Oskarżony na sprawie nie przyznał się do winy, twierdząc, iż oddał pokwitowanie w komisarjacie rządu jakiemuś

nieznajomemu urzędnikowi.

Świadkowie, przedstawiciele policji, zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Michał Toporowski, przedstawiciel towarzystwa ubezpieczeniowego, stwierdził, iż suma 3892 zł. nie została wpłacona.

Prokurator Żabiński w przemówieniu swem domagał się surowej kary dla Osuchowskiego.

Sąd po naradzie skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

das.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek 26-go kwietnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

12.00 — Komunikat meteorologiczny.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

15.30 — Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Polski" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

16.00 — Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.

16.45 — Pogadanka z działu „Radjotechnika" — wygłosi dr. Marjan Stępowski.

17.15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. (dyr. prof. Jan Dzwonkowski i p. Loda Rogińska (śpiew). Utwory Lehara, Straussa, Kleina, Kalmana i in.

18.00 — Komunikat meteorologiczny.

18.40 — Rozmaitości.

19.00 — Odczyt p. t. „Jak Węgry walczyli o wolność" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski.

19.30 — Odczyt p. t. „W krainie Maurów" — wygłosi prof. Tadeusz Radziński.

19.55 — Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30 — Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), p. Lidja Kmitowa (skrzypce), p. Marja Pohlowa (fortepian) i p. Michał Borzakowski (wiolonczela). W czasie przerwy 'oncertu wieczornego nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

—:—

JUTRZEJSZY KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

Jutro przyjeżdża do Łodzi po wielkich triumfach w Ameryce i Europie Mikołaj Orłow, wszechświatowej sławy pianista-wirtuoz i ulubieniec publiczności, którego mistrzowska gra na ostatnim jego koncercie w Filharmonji warszawskiej odniosła duży sukces artystyczny zarówno u prasy jak i u publiczności. Program złożony z pereł literatury fortepianowej zawiera utwory: Schuberta, Brahmsa, Prokofjewa, Rimskiego-Korsakowa, Skriabina, Chopina i innych. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

KONSTANTY BALMONT W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, wkrótce przyjeżdża do Łodzi jeden z najlepszych poetów rosyjskich, Konstanty Balmont, który wygłosi odczyt w Warszawie. Towarzystwo literatów i dziennikarzy owacyjnie witało znakomitego poetę, niewątpliwie przeto i Łódź zgotuje wielkiemu gościowi entuzjastyczne przyjęcie.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY MARKA SZWARCA!

Zainteresowanie, jakie wywołała wystawa znakomitego artysty, wzmaga się z każdym dniem. Poza nabytemi dziełami na wystawie — powierzono artyście cały szereg dekoracji wnętrz, które zostaną już wykonane w Paryżu.

Wystawa trwać będzie jeszcze tylko tydzień.

Zdrojowisko Druskieniki

Druskieniki położone w województwie białostockiem, dzięki swym znakomitym zdrojom leczniczym i dzięki wyjątkowym warunkom klimatycznym słyną oddawna nietylko jako jedno z najcenniejszych zdrojowisk, lecz również jako idealna stacja klimatyczna.

Położenie Druskiennik jest nader szczęśliwe. Leżą one na tarasach, pochylonych ku uroczemu Niemnowi, o głębokiem podłożu piaszczystem, znakomicie przepuszczalnem. Wspaniale zadrzewiony, bardzo rozległy teren zdrojowiska okalają olbrzymie bory sosnowe, chroniące go od wiatrów. Duże zbiorniki wody — wielka rzeka Niemen ze swym dopływem Rotniczanka, liczne jeziora — czynią ciepłotę dużo stalszą, powietrze orzeźwiającem, czystem.

Druskienniki posiadają solanki radioczynne o dużej wartości leczniczej, stwierdonej naukowo, o sławie już oddawna ustalonej, na co wskazuje ogromna frekwencja przedwojenna (około 20.000).

Pod względem chemicznym źródła druskienickie należą do słabych solanek z domieszką chlorku wapnia i magnezu i stosunkowo znaczną zawartością dwuwęglanu wapniowego (Prof. Linstow). Do niezwykłych właściwości tych źródeł należy zaliczyć stałą i energiczną emanację radu, dzięki której wody druskienickie łączą w sobie leczniczą wartość solanek z działaniem emanacji radu (Prof. Mezernicki).

Swoim składem chemicznym i sposobem działania na ustrój solanki druskienickie bardzo zbliżone są do szeregu słabych solanek zagranicznych, jak Kissingen (Rakoczy), Homburg (Elisabethquelle), Sooden (Sauerbrunnen).

Dzięki tym właściwościom solanka druskienicka („Nasza"), stosowana do wewnątrz, daje dobre wyniki w cierpieniach kiszek i żołądka, oraz w chorobach przemiany materji, jak dna, otłuszczenia, w nieżytach pęcherza moczowego i miedniczek nerkowych, w przewlekłych nieżytach dróg oddechowych.

Drugi wielki zakres działania solanek druskienickich, to kąpiele radjoczynne solankowe, które oddawna z dobrym skutkiem stosowane są w cierpieniach reumatycznych, w rozmaitych formach skazy moczanowej, w przewlekłych zapalnych chorobach kobiecych, we wszelkich postaciach skrofułów. W połączeniu z kwasem węglowym (kąpiele kwasowęglowe) solanka druskienicka działa nader korzystnie w początkowych okresach miożdżycy, w nerwicach serca, w pewnych stanach niedomogi wieśnia sercowego. Druskieniki i z tego jeszcze względu wskazane są dla chorych na serce, że położone są na płaskowzgórzu (198 metrów nad poziomem morza). Najstosowniejszem bowiem miejscem pobytu dla chorych na serce są zdrojowiska, położone nie wysoko i na równym terenie. Także w miażdżycy wskazany jest, raczej pobyt w nisko położonych lesistych miejscowościach.

Do rozgłosu Druskienik w znacznej mierze przyczynia się znakomita borowina, wydobywana z sąsiednich lasów. Zdaniem niemieckich lekarzy, którzy przeprowadzili badania w czasie okupacji Druskienik, borowina druskienicka przewyższa swoim składem słynną borowinę francensbadzką.

Kąpiele borowinowe z bardzo dobrym wynikiem stosowane tu są w cierpieniach reumatycznych i artretycznych, w przewlekłych cierpieniach nerwów (ischias), w cierpieniach narządów płciowych kobiecych i wogóle w cierpieniach jamy brzusznej.

Zakład kąpielowy położony jest na wysokim poziomie i pod względem urządzeń w niczem nie ustępuje podobnym zakładom zagranicznym. Oddział hydropatyczny i terapji fizykalnej urządzony jest po europejsku. Bardzo ważnem uzupełnieniem środków leczniczych są wzorowo urządzone i prowadzone kąpiele słoneczno-powietrzne, zajmujące poważny obszar falistego lasu na piaszczystem wzgórzu.

Rozrywek w Druskienikach jest dużo i są one nader urozmaicone. Zwolennicy spacerów mają do rozporządzenia rozległy park, malowniczy wąwóz Rotniczanki, urwisty brzeg Niemna i jezioro Druskonie. Czarujące, bogato zalesione okolice są terenem licznych wycieczek, szczególnie dzika kotlina Rajgrodu, dolina Niemna i piękne w lasach ukryte jeziora: Lot, Grutta, Panieńskie Oko i inne.

Orkiestra zakładowa przygrywa codziennie rano i wieczorem w parku zdrojowym. W pełni sezonu prawie codzień dawane są koncerty przyjezdnych artystów. Amatorzy tańca mają możność poddostatkiem uprawiać ulubiony sport swój na codziennych dancingach i często urządzanych rautach i balach. Ci, którym stan zdrowia na to pozwala, mogą rozkoszować się kąpielami w Niemnie i kąpielami kaskadowemi w Rotniczance.

Sezon trwa od 20-go maja do 20-go września. Najpiękniejsza pora roku w Druskienikach jest zwykle maj i czerwiec. Jest to zarazem najodpowiedniejsza pora dla przeprowadzenia kuracji. Komunikacja z Druskienik jest bardzo dogodna. Wyjeżdżając z Łodzi o 7 i pół wieczorem, mamy bezpośrednie połączenie pospiesznym pociągiem, który odchodzi z głównego dworca w Warszawie o 11.30 i przychodzi do Druskienik o 5.30 rano. Od stacji „Druskieniki" do zdrojowiska jedzie się wyśmienitą szosą samochodem lub autobusem wśród lasów iglastych około 30 minut.

Ci, którzy chcą przenocować w Warszawie, mogą jechać zwyczajnym pociągiem, odchodzącym z Wileńskiego dworca o 7.45 rano i przybywającym do Druskienik o 2.45 po południu.

Dr. Leon Szajerowicz.

Troska o zdrowie publiczne

cechowała dwudniowe obrady zjazdu lekarzy miejskich.

Działacze sanitarni domagają się wskrzeszenia ministerstwa zdrowia.

Wczoraj o godz. 9-ej rano rozpoczęły się dalsze obrady 6-go zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Na obrady te przybyli liczni przedstawiciele samorządu oraz władz rządowych a wśród nich okr. inspektor pracy p. Wojtkiewicz.

Szereg referatów rozpoczął inż. Rudolf z Warszawy o walce z dymem z punktu widzenia zdrowia publicznego, poczem inż. Rodewald z Łodzi mówił o stanie zadymienia Łodzi, tego wielkiego środowiska przemysłu, pracy i brudu.

Dr. Safarewicz z Wilna wysunął szereg postulatów, posiadających doniosłe znaczenie dla wielkich miast, a dotyczących specjalnych sposobów opuszczania szkodliwych dla zdrowia ścieków.

Powszechne zainteresowanie wywołał referat inż. Skrzywana, który obszernie omówił genezę i rozwój kanalizacji w Łodzi oraz wytknął zasadnicze linje, jakiemi wpoczynaniach swych samorząd łódzki się kierował. Referat swój zilustrował inż. Skrzywan szeregiem źródłów i zapoznała się z obecnym stanem sów.

Na tem obrady przedpołudniowe zostały przerwane i uczestnicy zjazdu rozdzielili się na 3 grupy. Pierwsza z nich pod przewodnictwem inż. Skrzywana i sekretarza wydziału kanalizacji Rymlera udała się tramwajami na zwiedzenie robót kanalizacyjnych. Grupa ta zwiedziła główny kolektor, niektóre ważniejsze odcinki wykończonych już kanałów i zapoznała się z obecnym tsanem pra"

Druga grupa pod przewodnictwem naczelnego lekarza — hygienisty dra Gutentaga zwiedziła szkołę powszechną miejską przy ul. Drewnowskiej i czkołę przy ul. Podmiejskiej.

Trzecia grupa z przewodniczącym zjazdu drem Boguckim, prof. Karaffa-Korbutem i dyr. Zalewskim udała się na cmentarz, gdzie złożyła na grobie prezydenta Cynarskiego przepiękny wieniec, czcząc w ten sposób pamięć tragicznie zmarłego.

W międzyczasie obradowała w sali rady miejskiej komisja redakcyjna pod przewodnictwem dr. J. Budzińskiej-Tylickiej, do której z ramienia Łodzi weszedł dyr. Zalewski i nacz. Rosset.

Komisja ta opracowała olbrzymi materjał, obejmujący całokształt zgłoszonych przy referatach i w czasie dyskusji wniosków. Wśród wniosków tych na czoło wysuwa się postulat powrotnego powołania do życia min. zdrowia, gdyż przez zniesienie tej agendy prowadzono dezorganizację służby zdrowia.

Nie mniej charakterystyczne wnioski zgłoszone zostały w sprawie hygjeny fabryk w Łodzi, gdzie zaniedbanie w tym kierunku jest bardzo poważne. W dziedzinie hygieny pracy wysunięto wnioski w sprawie zorganizowania dobrej statystyki sanitarnej, uwzględniającej również zagadnienia hygjeny zawodowej w sprawie poradnictwa zawodowego i umiejętnej organizacji pracy, a wreszcie w sprawie powołania do życia Polskiego instytutu pracy.

W godzinach popołudniowych wygłosili referaty: dr. Szulc o ogródkach i ich znaczeniu hygienicznem dla miast, dr. Bortkiewiczówna o badaniu przemęczenia zawodowego, dr. Rymaszewski o sanitarnych warunkach w garbarniach Wilna, nacz. Kempner (Łódź) o hygienie pracy w zakładach drukarskich i dr. Kryszek (Łódź) o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy w fabrykach włókienniczych.

Po obszernej i ożywionej dyskusji zjazd przyjął całokształt wniosków, opracowanych przez komisję redakcyjną zamykając w ten sposób swe owocne i nacechowane głęboką troską o zdrowie wszystkich obywateli kraju, dwudniowe obrady. (E)

Uchwały.

Po zakończeniu obrad uczestnicy przyjęli następujące rezolucje:

HIGJENA PRACY.

1) Zważywszy, iż współczesna higjena pracy i technika sanitarna posiada wystarczające środki dla uzdrowienia pracy zawodowej w przemysśle i rzemiosłach, VI zjazd uznaje, że w celu skoordynowania badań naukowych i powiększenia ich wydajności, należy utworzyć „Centralny instytut pracy" wraz z muzeum pracy.

2) Zjazd uchwala, iż niezbędnem jest skoordynowanie i ujednostajnienie ustawodawstwa dotyczącego prawnej ochrony pracy z uwzględnieniem wymogów współczesnej higjeny.

3) Zjazd uznaje za konieczne utworzenie inspekcji higjeniczno - lekarskiej jako autonomicznej sekcji ministerstwa pracy i opieki społecznej, działającej w porozumieniu z inspektorem pracy.

4) Uznając znaczenie i celowość prac inspektoratu pracy, w zakresie kontroli i opieki nad pracą kobiet i młodocianych, zjazd uważa za konieczne jaknajszybsze utworzenie inspektoratów kobiecych w ośrodkach o masowem zatrudnieniu kobiet.

WALKA Z DYMEM.

Uwzględniając stan zanieczyszczania powietrza w naszych miastach, VI zjazd uważa za konieczne zwrócić się do rządu z prośbą o jaknajszybsze wydanie ustawy o ochronie powietrza od zanieczyszczania z dymu oraz objęcia kontroli nad zadymieniem miast.

Zjazd uznaje, że pożądanem jest, by związek miast polskich ogłosił konkurs na pracę o skutecznych sposobach walki z zadymieniem miast.

SZPITALNICTWO.

Zjazd uchwala:

a) koniecznem jest jaknajszybsze wydanie ustawy szpitalnej; b) koniecznem jest tworzenie związków celowych dla prowadzenia szpitali dla umysłowo chorych, wenerycznych, gruźliczych i innych;; c) koniecznem jest skreślenie w ustawie o kasach chorych punktu 3 art. 43, obciążającego budżety samorządów; d) uznać za celowe, ażeby lekarze szpitali samorządowych byli stałymi etatowymi pracownikami miasta.

2) Wobec groźnej klęski mieszkaniowej, mającej olbrzymi wpływ na szerzenie się gruźlicy i innych chorób, VI zjazd stwierdza konieczność podjęcia przez czynniki samorządowe i rządowe akcji budowlanej na szeroką skalę oraz wydatnego popierania spółdzielczego ruchu budowlanego.

Zaopatrzenie mieszkańców w dostateczną ilość dobrej wody do picia (wodociągi) i racjonalne odprowadzenie z miasta ścieków (kanalizacja) — stanowi pierwszorzędne i podstawowe zadanie władz komunalnych, przedewszystkiem w miastach liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców.

Mając na względzie nietylko zdrowie ludności, ale również interesy miasta, do urzeczywistnienia tego żądania przystępować należy wzorem miasta Łodzi, nie czekając na poprawę ogólnych warunków finansowych, wzgl. na otrzymanie pożyczki zewnętrznej, a przeciwnie, opierając się na zwykłych budżetowych środkach i przenaczając na cele związane z budową wodociągów i kanalizacji, rok rocznie pewien chociażby nieznaczny odsetek sum budżetowych. (O)

Zabójca prez. Cynarskiego przed sądem

za nieprawne odstąpienie mieszkania, należącego do jego teściów.

Z powodu niestawienia się świadków, rozprawa została odroczona.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu pokoju 6 okręgu znalazła się sprawa przeciwko mordercy ś. p. prezydenta Cynarskiego — Adamow' Walaszczykowi, który zamieszkiwał jako sublokator u swego teścia Sochy i odstąpił jego mieszkanie niejakiemu Binem Nalewce.

Na rozprawę stawił się teść Walaszczyka — Wawrzyniec Socha i jego żona, oboje mający lat około 70, zaś w imieniu pozwanych t. j. Adama Walaszczyka i jego obecnego lokatora wspomnianego mieszkania Binema Nalewki — adw. Montlak.

Na rozprawie teść Walaszczyka — Wawrzyniec Socha, zam. obecnie przy ul. Zawiszy 39, zeznał, iż zięć jego Walaszczyk wraz z żoną i dziećmi wprowadził się do jego mieszkania przy ul. Franciszkańskiej 61, jako sublokator i zamieszkiwał kilka miesięcy.

Po jakimś czasie Walaszczyk wszczynał stale awantury w mieszkaniu

bijąc teściów, swoją żonę i przychodził stale pijany.

Walaszczyk tak się mścił na swych teściach, że ci byli zmuszeni wyprowadzić się ze swego własnego mieszkania i zamieszkać jako sublokatorowie przy ul. Zawiszy 39.

Po pozbyciu się teściów, Walaszczyk chciał koniecznie zdobyć trochę pieniędzy przez odnajęcie mieszkania niejakiemu Binemowi Nalewce.

W sprawie powyższej Walaszczyk zwrócił się podobno do gospodyni domu Anny Ruprych, by ta zgodziła się na odstąpienie tego mieszkania, jednak gospodyni zwracała mu uwagę, iż

on jest sublokatorem

a mieszkanie należy do teścia jego, Sochy.

Walaszczyk niezadowolony z pierwszej konferencji z gospodynią, zwrócił się do niej poraz wtóry, wobec czego, chcąc się go pozbyć gospodyni zgodziła się, by mieszkanie to zostało zajęte przez nowego lokatora.

O sprzedaży mieszkania dowiedział się teść Walaszczyka — Socha. Wniósł on skargę do sądu przeciwko Walaszczykowi za

nieprawne odstąpienie mieszkania

oraz przeciwko obecnemu właścicielowi mieszkania Binemu Nalewce, który wiedząc, iż Walaszczyk był w tym mieszkaniu jedynie sublokatorem — nabył od niego mieszkanie.

Rozprawa powyższa została odroczona przez sędziego sądu pokoju 6 okręgu p. Czermińskiego, gdyż nie stawiło się kilku świadków ze strony Nalewki i gospodyni domu, jak również podobno nie otrzymał wezwania sam Walaszczyk.

Skrzynka do listów.

W związku, z artykułem zamieszczonym w „Republice" z dnia 14 b. m., Warszawski Okręgowy Urząd Miar komunikuje, że liczniki telefoniczne jako przyrządy sumujące tylko ilości przeprowadzonych rozmów, nie są (jak naprz. liczniki elektryczne, które sumują odmierzone kilowatgodziny, lub liczniki przy gazomierzach, które wykazują ilości odmierzonych metrów sześciennych gazu) w rozumieniu Dekretu o Miarach, narzędziami mierniczemi i wobec tego nie podlegają kontroli urzędów miar.

Podając powyższe wyjaśnienie do wiadomości, uprzejmie proszę Sz. Redakcję o zamieszczenie w najbliższym numerze Gazety odpowiedniego sprostowania

Warszawa, dnia 21 kwietnia 1927 r.

M. Gabrynłowicz.

Nocne dyżury w aptekach.

Dziś, we wtorek, dnia 26 kwietnia, dyżurują w nocy następujące apteki:

M. Epsztein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (R)

Odpowiedzi redakcji.

Pani W. S. Przysłaną ofiarę w sumie zł. 15 wraz z listem Sz. Pani przesłaliśmy wydziałowi opieki społecznej przy magistracie m. Łodzi.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
26 kwietnia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
26 kwietnia 1927

Lewiatan atakuje.

Ostatnią sensacją gospodarczą, zaprawioną mocno sosem wielkiego skandalu, jest sprawa zarzutów, poczynionych przez Lewiatana byłemu ministrowi p. Ossowskiemu, obecnemu wiceprezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jeśli powracamy do tej sprawy, o której już pisaliśmy, czynimy to dlatego, że dyskusja trwa nadal. W obronie p. Ossowskiego wystąpił prof. politechniki warszawskiej, Pomianowski, który odpierał zarzuty co do postępowania p. Ossowskiego w sprawach, związanych z elektryfikacją Podkarpacia.

W odpowiedzi na to wielki łucznik Lewiatanu p. Henryk Tenenbaum dalej kontynuuje swą niewdzięczną rolę, polegającą na zasłanianiu swoim nazwiskiem interesów lewiatańskich przemysłowców elektrycznych i naftowych, którzy niewątpliwie są istotną przyczyną pojedynku Ossowski — Tenenbaum. I właśnie z tego względu cała sprawa wzbudzić musi w każdym uczucie wielkiego niesmaku.

Zawiść konkurencyjna między grupą Ossowskiego o Lewiatana jest tak oczywista ze sposobu ujęcia i prowadzenia walki z Ossowskim, iż zajęcie stanowiska w stosunku do poczynionych zarzutów przez p. Tenenbauma musi być nader krytyczne.

Z dotychczasowego postawienia sprawy przez p. Tenenbauma rzeczywiście dziwną wydaje się rola p. Ossowskiego, zwłaszcza w okresie jego urzędowania jako ministra przemysłu i handlu. Wówczas to jednego ze swoich przyjaciół, zainteresowanych w przemyśle naftowym, mianował Ossowski dyrektorem Polminu i ten zawierał dziwne tranzakcje między Polminem a firmami, w których był wspólnikiem.

Jednakowoż osoby bezstronne muszą się zapytać, dlaczego p. Tenenbaum o nadużyciach p. Ossowskiego przypomniał sobie dopiero w roku 1927, a więc w 4 lata po ustąpieniu Ossowskiego ze stanowiska ministra przemysłu i handlu.

Niewątpliwie pobudki ataku na Ossowskiego, którego nie chcemy bronić i którego rola, wedle postawionych zarzutów, jest niejednokrotnie bardzo dwuznaczna, jako ministra przemysłu i handlu i jako wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, są natury zupełnie konkretnej. Chodzi o wtorowanie drogi dla geszeftu lewiatańskich mocarzy, opłacających p. Tenenbauma. O geszefty a nie o interesy chodzi, gdyż takiemi metodami — jak to ostatnio uczynił Lewiatan nie wolno walczyć z konkurencją.

P. Tenenbaum jest za mało zręczny gdyż żądło, które skierowane było przeciwko p. Ossowskiemu, było tak nieudolnie zamaskowane, iż cel ataku był aż nadto widoczny. Dla odwrócenia uwagi p. Tenenbaum wylewa coprawda łzy krokodyle na gospodarkę w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Niewątpliwie jest ona zła. Polityka, prowadzona przez ten państwowy bank za czasów p. Steczkowskiego, opierała się na zupełnie błędnych zasadach, które doprowadziły do kilku afer. Szkoda tylko, iż Lewiatan zajął się aferami elektrycznemi, a milczy uparcie o aferach ze Zgierskim Przemysłem Chemicznym, ze Starachowicami, czy też Rozenblatem. W nich to ludzie Lewiatana nie odegrali mniejszej roli, aniżeli p. Ossowski w sprawach elektryfikacji. Wszak wiadomo, jakie kombinacje działy się przy finansowaniu Zgierskiego Przemysłu Chemicznego, czy też przy sprawie zupełnie lokalnej jak gwarancja kredytu na 200 tys. dolarów tow. akc. Rozenblat. Wówczas to mimo heroicznych sprzeciwów i protestów p. Muellera, dyrektora tutejszego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, „skomercjalizowana racja stanu“, tym razem reprezentowana przez lewiatańskich mocodawców p. Tenenbauma, wzięła górę.

Wywleczenie na światło dzienne sprawy p. Ossowskiego ma te dobre strony, iż może stanowić będzie hamulec przeciwko zbyt jaskrawemu geszefciarstwu w naszem życiu publicznem. Nie można jednakowoż oprzeć się wrażeniu, iż cała książka p. Tenenbauma została wydana po to, by od żłobu elektrycznego odpędzić p. Ossowskiego, a wprowadzić lewiatańskich przedsiębiorców. Szkoda tylko, iż p. Tenenbaum, który miał dostęp do tego rodzaju materjałów zamiast skrytykować choćby najbardziej nielitościwie całokształt działalności Banku Gospodarstwa Krajowego za czasów p. Steczkowskiego, dał się użyć jako narzędzie do walki konkurencyjnej między p. Ossowskim a Lewiatanem.

t. n.

Cisza poświąteczna

panuje na rynku włókienniczym w Łodzi.

W dniu wczorajszym, jako w pierwszym dniu po świętach sytuacja na łódzkim rynku włókienniczym nie uległa zmianie. Nadal daje się odczuwać we wszystkich gałęziach handlu manufakturowego zupełna cisza, która tłumaczy się nietylko okresem bezpośrednio następującym po martwocie świątecznej, lecz również nieszczególnym stanem pogód oraz zbliżającemi się terminami płatności wekslowych, które absorbują klijentelę i nie pozwalają jej odwiedzać łódzkiego rynku w celu dokonywania nowych zakupów.

W związku z powyższem uzasadnieniem stanu miejscowego rynku, spodziewać się można, że potrwa on do końca kwietnia, zaś z początkiem maja ujawnią się ponownie pomyślne konjunktury.

Szczególnie w gałęzi wełnianej nie ulega wątpliwości, że pierwszy okres wznowienia handlu po świętach wypadnie bardzo dobrze, tembardziej, że zapotrzebowanie przed świętami nie zostało całkowicie zaspokojone.

Rozwój konjunktury jest w pierwszym rzędzie zależny od stanu pogód. Oczywiście, że pod tym względem pożądane jest nadejście wiosennych dni.

Opłata stemplowa na rachunku

jest wymagalna z chwilą doręczenia go kupującemu.

Póki rachunek jest u wystawcy lub pośrednika, opłata nie jest obowiązkowa.

Ministerstwo skarbu wydało następujące wyjaśnienie:

Opłata od rachunku, stwierdzającego wykonanie umowy sprzedaży, staje się wymagalna z chwilą doręczenia rachunku kupującemu. Opłata od rachunku, stwierdzającego wykonanie umowy o świadczeniu usług, staje się wymagalna z chwilą doręczenia rachunku osobie, wobec której wystawca zobowiązał się do usług.

Opłata zatem nie należy się, dopóki rachunek znajduje się u wystawcy lub w ręku osoby trzeciej, której wystawca wręczył rachunek z poleceniem, aby doręczył go kupującemu, wzgl. osobie, wobec której wystawca rachunku zobowiązał się do usług.

W szczególności więc i jeżeli umowę o kupno towarów zawarł kupujący nie ze sprzedawcą bezpośrednio, lecz z jego pełnomocnikiem („przedstawicielem handlowym“), a następnie po wykonaniu umowy sprzedawca przesyła rachunek nie bezpośrednio kupującemu, lecz przedstawicielowi handlowemu, to opłata nie należy się, dopóki rachunek znajduje się w ręku przedstawiciela handlowego.

Jeżeli sprzedawca przesłał pierwopis rachunku kupującemu, a odpis przedstawicielowi handlowemu (który zawarł umowę z kupującym, jako pełnomocnik sprzedawcy), to przedstawiciel handlowy — z tytułu posiadania odpisu tego — nie jest obowiązany do uiszczenia opłaty od rachunku, ani od udowodnienia, że opłatę od pierwopisu uiszczono.

Weksle przedwojenne.

Na ostatnie posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi zapadł nader ciekawy wyrok w sprawie weksli przedwojennych.

Treść sprawy następująca: Powód — Bank Handlowy Wilhelma Landaua wystąpił przeciwko Ryfce Łai Lichtenberg o 15.660 rubli z tytułu weksli płatnych w marcu i kwietniu 1914 r.

Bank Handlowy, opierając się na odnośnych przepisach rozporządzenia prezydenta Rzplitej z 14 maja 1924 r. wnosił o przerachowanie pomienionego długu w stosunku 10 procent, co wynosi 3.915 złotych i 2.300 zł. tytułem odsetek prawnych od 13 kwietnia 1922 r.

Sąd uznał słuszność pretensji Banku i zasądzając od pozwanej sumę 6.165 zł. wydał zabezpieczenie na nią przez wpisanie w dziale IV wykazu hipotecznego nieruchomości, posiadanej przez Ryfkę Łaję Lichtenberg w m. Łodzi.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu.

1—8 maja 1927 r.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił 8.91 i pół w płaceniu i 8.92 i pół w żądaniu. Tendencja utrzymana. Obroty średnie.

***

W obrotach na łódzkiej giełdzie pieniężnej notowano dolara po kursie 8.91 i pół do 8.91 i trzy czwarte.

Eksport zmalał.

W ruchu eksportowym łódzkich wyrobów trwa nadal zupełny zastój w związku z niesprzyjającym okresem, kształtującym się po świętach.

Zaznaczyć należy, że wbrew informacjom niektórych stołecznych dzienników, że wiadomości o podwyższeniu rumuńskiej taryfy celnej odnośnie do wszelkiego rodzaju wyrobów włókienniczych są nieprawdziwe, dowiadujemy się ponownie z najzupełniej miarodajnego źródła, iż podwyżka ta wynosi przeciętnie 25 procent i wysokość jej w poszczególnych wypadkach jest uzależniona od rodzajów importowanych do Rumunji towarów.

Troski kupców.

W dniu jutrzejszym odbędzie się walne zebranie sekcji manufakturzystów centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10).

Na zebraniu omawiane będą w pierwszym rzędzie zagadnienia podatkowe, przyczem najprawdopodobniej wyłoni się konieczność wydelegowania przedstawicieli z petycjami do ministra skarbu i ministra przemysłu i handlu.

Delegacja kupców łódzkich będzie się domagała w ministerstwie przemysłu i handlu rozszerzenia kontyngentów przywozowych, gdyż dotychczasowe są stanowczo niedostateczne.

***

Centralne stowarzyszenie kupców przystępuje do wystosowania memorjału do ministerstwa skarbu, uzasadniającego raz jeszcze konieczność przerzucenia podatku obrotowego na producentów oraz udzielenia dalekoidących ulg przy spłatach zaległych kwot podatku przemysłowego.

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim rynku pieniężnym nadal sytuacja nie ulega istotniejszym zmianom. Dyskonto weksli pierwszorzędnych, których brak nadal dotkliwie daje się odczuwać, wynosi do 2 proc, zaś dyskonto „średnich“ weksli kosztuje od 2 i pół do 3 procent w stosunku miesięcznym. Weksli dolarowych zupełnie brak. Dokonywane na rynku tranzakcje są stosunkowo nieznaczne.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92.

CZEKI.

Holandja 357,85.
Londyn 43.45.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.04.
Praga 26.50.
Szwajcarja 172.12 i pół.
Wiedeń 125.80.
Włochy 48.60.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.75, 55.40, 54.50 — pięć proc. konwersyjna 67.50, 68.
Pożyczka kolejowa 103.
8 proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 91.
8 proc. listy Banku Rolnego 90.50. 91
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 64.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70. 69. 75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130.
Bank Polski 156. 160. 159.25.
Bank Zj. Ziem Polskich 4.45, 4.40. 4.45
Bank Handlowy 9.65, 9.50, 9.55.
Bank Zachodni 4.70. 5
Bank Zarobkowy 96. 97.50.
Kijewski 91.
P.T.E. 0.27.
Częstocice 3.40, 3.60.
Michałów 0.67.
Firley 60.
Wysoka 7, 7.10.
Nobel 4.90. 5.10.
Fitzner 7.
Modrzejów 87. 85.50. 86.
Rudzki 2. 2.20, 2.17.
Ursus 2.75.
Zawiercie 41, 42.
Borkowski 4. 4.15, 4.05.
Elektr. w Dąbrowie 82.
Czersk 0.95, 0.97.
Gosławice 79. 80.
Cukier 5.40, 5.35, 5.55.
Łazy 0.43, 0.42, 0.43.
Węgiel 108,75. 108,0. 110.
Lilpop 27.50, 28.75, 28.25.
Norblin 157. 158.
Pocisk 3.50, 3.45.
Starachowice 4. 4.60, 4.55.
Zieleniewski 20.50.
Żyrardów 20. 21.
Spirytus 3.95, 3.85, 3.90.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Gdańsk, 25 kwietnia.
Zamknięcie giełdy.
100 złotych 57.48—57.62
Czek na Londyn 25.01
Telegraf. wypłata na Berlin 122.022—122.328, na Warszawę 57.40—57.55.

Londyn, 25 kwietnia.
Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4.85 21/32—4.85
Francja 124
Włochy 87.85
Szwajcarja 25.25
Niemcy 20.48 7/8
Wiedeń 34.54
Praga 163.93
Warszawa 43.50.

Paryż, 25 kwietnia.
Zamknięcie giełdy.
Londyn 124.03
Nowy Jork 25.53.75
Belgja 355
Włochy 140
Rumunja 16.60
Niemcy 604.75

Zwrot w piłkarstwie polskiem.

Szczegóły niedzielnej konferencji P. Z. P. N. i prezydjum Z. O. P. N.

(C-C). W niedzielę, dnia 24 kwietnia r. b., odbyła się w Katowicach konferencja P. Z. P. N. wraz z prezydjum Z. O. P. N. w sprawie zajęcia stanowiska do obecnego stanu piłkarstwa polskiego.

Konferencja odbyła się w salonach hotelu „Savoy“ i zakończona zostało późnym wieczorem. Szczegóły tej żywotnej dziś sprawy uwidocznione są w poniżej wymienionym komunikacie z konferencji:

Konferencja stwierdza, że obecny stan w piłkarstwie polskim jest w wysokiej mierze szkodliwy i demoralizujący nietylko dla sportu piłkarskiego, ale dla sportu polskiego wogóle, jakoteż dla prestige'u państwa polskiego za granicą.

Wobec powyższego, konferencja wychodzi z założenia, że wszelkie zmiany w życiu i formach organizacyjnych mogą nastąpić tylko w drodze legalnej i chcąc położyć kres anormalnemu i niezdrowemu stanowi obecnemu, jako wyraz swojej dobrej woli i troski o całokształt sportu uchwala następujące ogólne zasady zmian organizacyjnych:

a) stwarza się państwową klasę złożoną z 8 klubów drogą rozgrywek eliminacyjnych, ponieważ eliminacja jest jedynem możliwem sprawiedliwem sprawdzeniem wartości sportowej klubów piłkarskich;

b) ze względu na „Olimpjadę“ w roku 1928, celem godnej reprezentacji piłkarstwa polskiego, wyłania się w roku 1927 na rok 1928 grupy olimpijskie, złożone **z 7 członków klubów, a mianowicie: w myśl powyższej zasady z dotychczasowych mistrzów i finalistów o mistrzostwo Polski t. j. Ł.K.S. „Pogoń“ (Lwów) „Cracovia“ (Kraków), „Wisła“ (Kraków), „Polonia“ (Warszawa) i „Warta“ (Poznań), oraz po jednym z reprezentacyjnych klubów okręgów: górnośląskiego i łódzkiego, które w ostatnich latach wykazały największą żywotność sportową i zasilały kadry drużyn reprezentacyjnych.**

Kluby te będą rozgrywały z sobą zawody na punkty pod nadzorem dwóch trenerów zagranicznych, wyznaczonych przez ministerjum spraw wojskowych.

c) Państwową klasę utworzy w roku 1928 pięć pierwszych klubów w tabeli rozgrywek olimpijskich, zaś o dalsze trzy miejsca walczyć będą dwa ostatnie kluby w tabeli rozgrywek olimpijskich oraz trzech finalistów mistrzostw okręgowych z roku 1927 i 28, rozgrywanych systemem dotychczasowym.

d) Regularne mistrzostwa klasy państwowej rozpoczną się w roku 1928 na 1929 z tem, że ostatni w tabeli spada do klasy A) z tego okręgu a miejsce jego zajmuje mistrz kl. A) międzyokręgowy.

e) Organizację rozgrywek okręgowych pozostawia się Z.O.P.N. z tem, że takowe dbać mają o jaknajszerszy rozwój i spopularyzowanie sportu piłkarskiego.

f) Nadzwyczajne walne zgromadzenie P. Z. P. N. uchwali zakres samodzielności oraz stosunek organizacyjny klubów klasy państwowej do Z. O. P. N. i P. Z. P. N.

g) położenia kresu dalszej dezorganizacji oraz przywrócenia karności i poziomu etycznego w życiu sportowem ustala się jako stan faktyczny przynależności graczy do klubów dzień 25 lutego 1927 roku.

h) celem uchronienia P. K. S. (Polskie Kolegjum Sędziów) od rozbieżności na tle anormalnych stosunków w poszczególnych okręgach oraz podtrzymania prestige'u stanu sędziowskiego zezwala się sędziom na prowadzenie wszystkich zawodów piłkarskich do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P. Z. P. N., na którem zarząd P. Z. P. N. poprze postulat w kierunku jego zupełnej niezawisłości (niezależności) i ustala się termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P. Z. P. N. na dzień 22 maja 1927 roku, które poweźmie ostateczne decyzje.

i) Kwestje siedziby P. Z. P. N. uważa konferencja na rzecz nieodzowną z punktu widzenia rozłamów piłkarskich i pozostawia wolną rękę Z. O. P. N. względnie nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu.

—

j) Konferencja wyraża ubolewanie z powodu małego zainteresowania się przez komisję Związku Związków i niedocenianie przez nią ważności obrad konferencji zmierzających do likwidacji anormalnego stanu w piłkarstwie polskim.

k) Konferencja wyraża nadzieję, że odnośne czynniki rządowe postanowią w myśl powyższych uchwał i poprą dążności konferencji do przywrócenia stanu praworządności w sporcie polskim.

Powyższe uchwały konferencji przesłane zostały niezwłocznie komisji „trzech“ Z. Z. oraz Zarządowi Z. Z.

W związku z powyższym dowiadujemy się, że Zarząd Polskiej Ligi Piłki Nożnej wysunął również szereg swych postulatów, tak, że sprawa przewlekającego się zatargu w najbliższym czasie ma być załatwiona drogą arbitrażu.

Poeta Konstanty Balmont

będzie podejmowany przez łódzki klub artystyczny.

W końcu b. tygodnia przybędzie do Łodzi znakomity poeta rosyjski minionej doby, a zarazem wielki poeta współczesności, Konstanty Dmitrjewicz Balmont.

Będzie on podejmowany jako gość polskiego klubu artystycznego w Łodzi oraz wygłosi prelekcje o twórczości Jana Kasprowicza, którego jest doskonałym znawcą i entuzjastą, a którego dzieła przełożył na język rosyjski. Przyjęcie wybitnego poety rosyjskiego w Łodzi będzie miało charakter niezwykle serdeczny, a to z uwagi na stanowisko, jakie Balmont przed wojną zajął do sprawy niepodległości Polski, piętnując w swych poezjach i studjach krytycznych ciemięzców rosyjskich.

Pomimo zasług dla pierwszej rewolucji rosyjskiej z roku 1906) wogóle i dla ruchu robotniczego w szczególności Balmont żyje ostatnio na wygnaniu. Swój stosunek do bolszewizmu rosyjskiego wyraził on w wierszu „Przeklęte wesele“. (E)

Wyniki meczów

o mistrzostwo Polski.

Warszawa: Odbyły się tu zawody między Wartą poznańską, a Warszawianką. Zwycięstwo odniosła Warta poznańska w stosunku 5:1 (3:0). Bramki zdobyli Staliński 3, Przybysz i Kosicki po 1, dla Warszawianki Hahn.

Lwów: Zawody o mistrzostwo Polski między KS. Czarni (Lwów) a Polonią (Warszawa) zakończyły się wynikiem remisowym 1:1.

Kraków: Zawody o mistrzostwo Polski między tutejszą Wisłą a Hasmoneą ze Lwowa zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1. Sędzia p. Kowalski A.

Toruń: Zawody o mistrzostwo Polski między Toruńskim Klubem Sportowym a warszawską Legją zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Bramki zdobyli dla Legji Łanko i Przeździecki, dla TKS. Cieszyński II.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 25 kwietnia 1927 roku.

Za 100 złotych:
Londyn 43.50
Zurych 58.30 sprzedaż, 57.70 kupno, 58.00 notowania przeciętne.
Berlin wypłata na Warszawę 46.88—47.12, na Poznań 46.93—47.17
Gdańsk 57.48—57.62
Wypłata na Warszawę 57.40—57.55
Wiedeń czeki 79.20—79.70, banknoty ..00—80.00
Praga 379

Biuralistka

z praktyką biurową, obeznana z buchalterją, pisząca na maszynie

poszukiwana.

Oferty do admin. sub „Zdolna".

Potokol

MASŁO ROŚLINNE

DO UŻYTKU W KUCHNI I PIEKARNI



BARDZO EKONOMICZNE ZUPEŁNIE CZYSTE 100% TŁUSZCZU

Kupię

WARSZTATY TKACKIE

ang. 42—52 szerok oraz szlichtmaszynę. pośredn. pożądane. Wiadomość: Sieradzki, Łódź ul. Skwerowa 3.

Do wynajęcia ŁETNISKO

w eleganckiej willi, położonej w pięknym parku, składające się z 3-ch mieszkań 2, 3 i 4 pokojowych z kuchnią, werandą, łazienką oraz wszelkiemi wygodami. Komunikacja tramwajowa, Piotrkowska 126 u gospodarza

Bławatnik

dobry rutynowany ekspedjent z dłuższą praktyką w hurtowni z pierwszorzędnemi referencjami i ... gwarancją, poszukuje natychmiast odpowiedniego stanowiska. Łaskawe zaofiarowania uprasza A. Magdowski Bydgoszcz Gdańska 23, 1 p.

Poddębie

PENSJONAT w najlepszej suchej miejscowości. Wygodna komunikacja. Przy lesie. Duże słoneczne pokoje. Ceny umiarkowane. ...omoc w nan...ł. Wiadomość od ...—5. Zachodnia 63 Szpundarowa.

Upraszam złodzieja

który w niedzielę wieczorem wyciągnął mi portfel w Piekarni Tureckiej przesłać wszystkie papiery pod adresem: Letnia 1 Kucharski.

Szpulmaszyna

Sprzedam szpulmaszynę do kanetkowania bawełny i jedwabiu. Oferty sub „B. B."

Dr. med.

R. Bornstein

wyjechał.

NOWE SIŁY MĘŻCZYŹNIE

daje „YOPUAMIN" oddawna wypróbowany i naukowo spreparowany środek. 50 dawek — 12 zł. ze sposobem użycia Dr. Gebhardet Co. Danzig. Oddz. 292

Dr. med.

ZELIGSONOWA

Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) porady dla kobiet ciężarnych. 11½—1 i 3—6 w niedziele i święta od 11—1 Piotrkowska 84.

Dr. med

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Dr. med

Lubicz

powrócił

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

Dr med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7. NAWROT 8 Telefon 19-90.

Dr A.

Grosglik

choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy. Lampa kwarcowa Aleja Kościuszki 27 Telefon 51 78 Przyjmuje od 4 do 7

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe Gdańska 42. Przyjmuje: od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz

Dr. med

Niewiażski

choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową Przyjmuje od 5—8 Sienkiewicza 34

Jedyny specjalny (od 1863 r. egzystujący). Zakład

Kefiru Leczniczego

K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.) Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja. Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana Kefir i śmietankę można wypić na miejscu. Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

PRZETARG

4. Okr. Szef. Budownictwa, Łódź, ul. Piotrkowska 212, ogłasza przetarg publiczny na ułożenie bortnic i chodnika z plyt betonowych przy posesji rogowej, położonej przy zbiegu ulic Konstantynowskiej 81-83 i Jerzego 2 w Łodzi. Przetarg odbędzie się 12 maja 1927 r. o godz. 10-ej.

Oferty winny być opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na ułożenie bortnic i chodnika na posesji przy ul. Konstantynowskiej 81-83" i złożone w 4 Okr. Szef. Bud. najpóźniej do dnia 12-go maja, godz 9.

Do oferty należy dołączyć:

a) kwit kasy skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy,

b) deklarację, że „Warunki ogólne i szczegółowe" M. S. Wojsk. są znane i oferent im się bez zastrzeżeń poddaje.

Oferty należy zestawić na ślepych kosztorysach, które nabyć można w referacie technicznym 4 Okr. Szefostwa Budownictwa za zwrotem kosztu w godzinach służbowych. Oferty mogą składać tylko posiadający uprawnienia do prowadzenia robót.

4. Okr. Szef. Bud. zastrzega sobie wybór oferenta i przeprowadzenia ewentualnego dodatkowego przetargu ustnego.

4. Okr. Szef. Bud. L. 1274

Do wynajęcia

Sklepy i mieszkania

po 2 i 4 pokoje w nowo wybudowanym domu z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami.

Wiadomość: administracja domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa № 17.

Na dzień 8 maja 1927 r., o godz. 9 i pół przed poł., zwołuje się w lokalu towarzystwa, Zielona 23

OGÓLNE ZEBRANIE

Łódzkiego Żyd. Tow. Niesienia Pomocy Głuchoniemym p. n. „Ezras-Ilmim".

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Wybór Prezydjum,
3. Odczytanie sprawozdania rachunkowego za rok sprawozdawczy 1926,
4. Odczytanie protokułu komisji rewizyjnej.
5. Preliminarz na rok 1927.
6. Wnioski członków zarządu i członków towarzystwa,
7. Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, przewidzianej w par. 29 ustawy towarzystwa, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 11 i pół przed poł., które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Małżeństwo bezdzietne

izraelickie, inżynier

poszukuje 3 lub 4 poko[i]

ze wszystkiemi wygodami z meblami lub bez przy inteligentnej rodzinie tylko w centrum miasta. Oferty Kilińskiego 93, m. 14, od 1—2

Dr.

L. Prybulski

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

LAUREATKA

moskiewskiego koserwatorium, wznowiła lekcje gry fortepjanowej 10—12 i 3—5 pp Wschodnia 72, m. 19.

Do wynajęcia pokój

frontowy z balkonem. Piotrkowska 87. m. 8

Poszukuję

bezpłatnej praktyki ukończyłam kursy księgowości, piszę na maszynie i znam korespondencję niemiecką. Łask. oferty sub „Praktyka"

TANIA DZIERŻAWA.

jest w Dalikowie za Aleksandrowem. 10 klm. szosą sadu przestrzeni około 12 morgów drzew rodzących. piękne owoce przeszło 2000 sztuk przytem morga truskawek, morga malin, pół morgi poziomek. Cena oraz warunki na miejscu 30

ROWER

do sprzedania, obejrzeć można od 12—1 ul. Andrzeja 2 Presman

Mysłowice, 21 kwietnia 1927.

W. P.

M. ORZECHOWSKI

ŁÓDŹ.

WP upoważniamy do wyłącznego zarejestrowania przedwojennych marek niemieckich na terenie miasta Łodzi i okolicy celem przedłożenia tegoż spisu Ministerstwu Skarbu w myśl audjencji naszych delegatów z 21/3 27.

Z poważaniem

Związek Obrony Wierzytelności i Prawa Własności (Bund für Aufwertung und Recht)

Zarząd główny

podpis: W. F. ŚWIĘTY (Prezes).

Powołując się na powyższe upoważnienie wzywam wszystkich posiadaczy przedwojennych banknotów niemieckich zamieszkałych na terenie m. Łodzi i okolicy by w dobrze zrozumianym własnym interesie złożyli podwójne wykazy numerów posiadanych banknotów u

M. Orzechowskiego, Łódź, Al. Kościuszki 22, II piętro front m. 88,

od 11-ej do 1-ej po poł.

Stow. Esperantystów „Laboro"

w Łodzi Cegielniana 75 (Gimnazjum)

28 b. m rozpocznie się **bezpłatny, propagandowy** kurs języka międzynarodowego **ESPERANTO.**

Sekretarjat przyjmuje jeszcze zapisy w poniedziałki, wtorki i czwartki od 8 — 10 wieczór.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Rower sprzedam. Nowo-Zarzewska 20, Wachtel

Półki i regale różnego rodzaju nadające się do każdej branży są tanio do oddania. Wiadomość u dozorcy ul Anny 30.

Kupię żakiet męski z kamizelką, na większego, używany. Oferty z ceną i adresem pod „W D." do Republ

Z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast piwiarnię. Bardzo tanio Wiadomość na miejscu. Łódź, ul Odyńca 11 dojazd tramwajami 4 i 11 26

Kupię maszyny pończosznicze ręczne używane. Oferty pod „Natychmiast"

Otomana z szafkami z dwuch stron w dobrym stanie do sprzedania. Kątna 15, m. 3 28

Lokale

Słonecznego pokoju umeblowanego poszukuje kawaler. Zgł. tel 23-47

Pokój balkonowy słoneczny odnajmę panu. Linowa 20 m 25.

Pokój do odnajęcia umeblowany z niekrępującem wejściem. Nawrot 34, m. 5

3 pokoje z kuchnią, umeblowane do wynajęcia na 5 miesięcy. Wiadom. ul. Konstantynowska 40, m. 6 od 2 do 3.

Poszukuję pokoju kawalerskiego umeblowanego z oddzielnem wejściem. Oferty do administracji pod „Jerzy". 40 —

Pokój z niekrępującem wejściem odnajmę izraelicie Skwerowa 13, front 3 p.

Do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1, m. 6.

Poszukuje pokoju kawalersk., bez mebli w śródmieściu z osobnem wejściem Oferty sub. „A. U."

Poszukuję od zaraz 1 pokoju lub pokoju z kuchnią w śródmieściu, pośrednictwo pożądane. Karola 26 m. 10 od 7 wiecz. 28

Posady

Stenotypistka polsko-niemiecka z maturą poszukuje praktyki biurowej Oferty „Gratis"

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Robotnice obznajmione szyciem na maszynach do dziergania zgłoszą swój adres sub. 2/17

Potrzebna służąca do wszystkiego Wólczańska 98 m. 14

Nauka i wychowanie

Lekcji angielskiego i niemieckiego udziela rutynowany nauczyciel łatwą i szybką metodą. Ceny przystępne. Oferty sub. „Anglik" 30

Francuskiej konwersacji najnowszą metodą nauczy w przeciągu bardzo krótkiego czasu rutynowana nauczycielka. Oferty sub „Konwersacja"

Bezpłatne prospekty listownych kursów stenografji kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa Warszawa, Szczygla № 12 30-V.

Rozmaite

Przyjmuję do haftu ręcznego suknie, bieliznę, ażurki znaczenie oraz filet na kapy, story, firanki. Margulies, Kilińskiego 45, 1 p. front. 28

Potrzebny chłopiec do ręcznego wózka. Fabryka gilz Zawadzka 34.

Uczenice ręcznych robót mogą się zgłosić do Atelier Przemysłu Artystycznego Piotrkowska 79

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska № 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże

Poszukuje spólnika z 2 tysiącami do uruchomienia amochodu na komunikację. Oferty „K. J. 162" 27

Unieważniam kwit inkasowy № 20.133 wydany dnia 13.IV. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych na sumę zł. 1137. Sz. Fajtlowicz.

Zapoznam panią lat 30 - 35 w celu Towarzysko-Przyjacielskim Oferty sub. „Przyjaźń"

Potkowski Leib zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi 26

Nower Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. przez komisarjat Rządu na m. Łódź 26

Dr med.

LAJCHTER

Konstantynowska 9 Tel. 49—66

Stomatolog

Chor. szczęk, dziąseł. podniebienia, zębodołów i t. p. Od 1½—5 i 8—9 w niedzielę 11—2.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz millimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str 4 szp.) Zarecz. i zaślub po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.